



Z życia miasta

Inauguracja Roku Jubileuszowego



Z życia miasta

Kongres Polskich Mediów



Z życia miasta

Majowy Piknik Rodzinny

ZDRÓJ *Ciechociński*

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO

maj 2016 Nr 5 (282) ISSN 1234-155X 1,00 zł



Ciechocinek świętuje



SAMORZĄD

- 7 Wywiad z radnym
- Grzegorz Adamczyk
- 8 Kierunek Ciechocinek 2,
Inicjatywa powołania
Instytutu Balneologii

Z ŻYCIA MIASTA

- 4 Inauguracja Roku
Jubileuszowego
- 6 XII Kongres Polskich
Mediów
- 9 Pociąg „Tężnia”
w uzdrowisku,
Kalendarz imprez
- 10 130-lecie OSP
- 12 110-lecie TPC
- 14 Sanatorium
Uzdrowskie „Chemik”
- 15 Rocznica uchwalenia
Konstytucji 3 Maja,
Rodzicielstwo bez barier
- 18 Kulturalne echa z ulicy
Żelaznej 5
- 20 Wywiad z pisarką Lilią
Fabisińską
- 22 Wieści z Miejskiej
Biblioteki Publicznej
- 24 Ciechocińskie czytanie
„Excentryków”
- 26 Parada Jubileuszowa
i Majowy Piknik Rodzinny

SPORT

- 23 Orlen Warsaw Marathon,

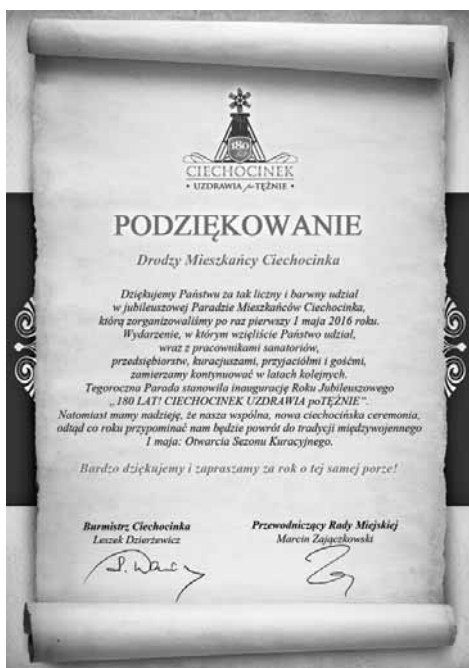
Puchar Polski Dubletów
w Petanque, Mali
Mistrzowie Sportu

HISTORIA

- 24 Zdzisław Szmidt
- wspomnienie
- 25 Roman Ignatowski

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 16 55 lat Przedszkola
Samorządowego Nr 1
- 17 Astronauta w SP 1,
Tegoroczni maturzyści
- 21 Wieści z Przedszkola im.
Kubusia Puchatka
- 22 Rok Henryka
Sienkiewicza



Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka.

Redaktor naczelna: Justyna Małecka.

Współpraca: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Maciej
Wzięch.

Druk: Pracownia Poligraficzna, ul. Chrobrego 145/147, Toruń, tel. 56 650 91 53.

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234 -155X.

Kontakt: zdroj@ciechocinek.pl.

Dyżury redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b,
środa 14.30-15.30.

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i re-
dagowania tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach
zamieszczonych na łamach gazety.



OKŁADKA

Parada Jubileuszowa

fot: J. Małecka



Ciechocinek świętuje

Obchody Jubileuszowe zainaugurowała uroczysta Sesja Rady Miejskiej przygotowana i prowadzona przez Przewodniczącego Rady Marcina Zajązkowskiego. Odbyła się 27 kwietnia w Teatrze Letnim. To była pierwsza w tym roku okazja do refleksji, podziękowań oraz rozmów o przyszłości Uzdrowiska w gronie samorządowców i zaproszonych gości oraz członków Komitetu Honorowego tegorocznych obchodów.

Na początku sesji zebrani obejrzeni film autorstwa Teresy Kudyby pt. „Ciechocinek uzdrawia potężnie”. Następnie głos zabrał burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz:

Rok bieżący ma dla Ciechocinka wymiar szczególny, przypadają nań bowiem jubileusze 180-lecia uzdrowiska i 100-lecia nadania praw miejskich. Dzisiejsza uroczysta sesja Rady Miejskiej inauguruje właśnie te obchody jubileuszowe.

Jednak historia Ciechocinka sięga epoki średniowiecza i ściśle połączona była ze Słońskiem, który - jak zapisano w materiałach Archiwum Państwowego - „w rezultacie kształtowania się na ziemiach polskich w VIII-IX w. wspólnot terytorialnych (opól) prawdopodobnie pełnił funkcję ośrodka grodowego (centrum opola).” Pierwsze spisane informacje o Ciechocinku pochodzą z 1379 r. (Ciehocino), zaś w 1520 r. w materiałach źródłowych pojawiła się obecna nazwa. Ciechocinek był wówczas niewielką, wyludniającą się osadą szlachecką bez folwarku. Początek rozwoju nastąpił w połowie XVII wieku i był konsekwencją pojawienia się osadnictwa olenderskiego, a później niemieckiego.

Jak podaje Robert Górski „koloniza-



cja Ciechocinka, wraz z osadami karczemnymi Rozkosz i Wygoda, rozpoczęła się, gdy ich właścicielami byli Niemojewscy, obok nowych domostw powstawały także szkoły, domy modlitw i cmentarz. Po I rozbiórce Polski w 1772 r., w związku z utratą wielkich i bocheńskich żup solnych, prowadzono na tym terenie intensywne poszukiwania źródeł solankowych. Jednak momentem zwrotnym, który w latach późniejszych doprowadził do powstania uzdrowiska, był zakup dwóch włók ziemi wraz ze źródłami solankowymi przez Konstantego Wolickiego w 1823 roku. Dwa lata później przekazał je Skarbowi Królestwa Polskiego, które stało się właścicielem ciechocińskich dóbr naturalnych. Wówczas to (w 1825 r.) Wolicki „zawarł umowę z Komisją Rządową Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego w sprawie budowy zakładu warzelnianego. Inwestycję sfinansowano ze środków publicznych. Zakład wraz z łożniami uruchomiono w 1832 r. Zakład rozwijał się. W 1836 r. urządzono pierwsze łazienki w tzw. „austerii rządowej”, zwano je „skarbowymi”, bo zbudowano je ze środków skarbu państwa. Rok 1836 przyjęto za oficjalną datę powstania uzdrowiska. W II połowie XIX wieku nastąpił intensywny rozwój uzdrowiska, do czego przyczyniło się otwarcie w 1867 r. linii kolejowej z Aleksandrowa Kujawskiego, a dwa lata później pierwszego dworca kolejowego w Ciechocinku. Starania o uzyskanie praw miejskich dla Ciechocinka podejmowano od 1865 r., niestety bezskutecznie. W 1908 r. udało

się jedynie podnieść Ciechocinek do rangi osady. „Z chwilą wybuchu I wojny światowej ogłoszono stan wojenny, a 3 sierpnia 1914 r. przejął władzę Tymczasowy Komitet Bezpieczeństwa Publicznego, mający za przewodniczącego doktora Leonarda Lorentowicza. We wrześniu 1915 r. Ciechocinek został przejęty przez wojska niemieckie i austriackie. Decyzją z 23 marca 1916 r. osadę włączono do powiatu włocławskiego Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego. 11 listopada 1916 r., reskryptem szefa administracji Generał-Gubernatorstwa, nadano osadzie prawa miejskie. I tak to się zaczęło.

Z satysfakcją pragnę Państwa poinformować, że honorowy patronat nad obchodami jubileuszowymi 180-lecia Uzdrowiska i 100-lecia nadania praw miejskich objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Zarządzeniem Burmistrza Ciechocinka z dnia 27 kwietnia 2016 r. powołany został Komitet Honorowy obchodów 180-lecia uzdrowiska Ciechocinek i 100-lecia uzyskania praw miejskich. Zaproszenie do Komitetu Honorowego przyjęli: Pan Piotr Całbecki - Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Pani prof. dr hab. Irena Ponikowska-Adamczyk, Pani dr Izabela Kowacka - Naczelny Lekarz Uzdrowiska, Pan prof. dr hab. Zygmunt Wiatrowski, Pan prof. dr hab. n. med. Szymon Kubiak, Pan prof. dr hab. Stanisław Kunikowski, Pan dr n. med. Michał Mikłaszewicz, Ksiądz prałat Grzegorz Karolak, Pan Wiktor Polak.

To dla nas wielki honor i powód do satysfakcji, że tak znamienite osoby firmują swym autorytetem i dokonaniem obchody 180-lecia Uzdrowiska Ciechocinek i 100-lecia uzyskania praw miejskich.

Rozpoczynające się obchody 180- i 100-lecia to ważne jubileusze dla nas wszystkich, mieszkańców, gości i przyjaciół Ciechocinka. W bogatym kalendarzu obchodów wspominając będziemy czas miniony, związane z nim dokonania i ludzi, którzy tworzyli i tworzą wspólnotę samorządową. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować



wszystkim, którzy przyczynili się i nadal przyczyniają do rozwoju naszego miasta, budowania jego marki i kluczowej pozycji, nie tylko wśród polskich uzdrowisk. Swoją renomę Ciechocinek zawdzięcza dziedzictwu kulturowemu, tradycji balneologicznej, słynnej historycznej fabryce soli warzonej, największym na świecie tężniom, znakomitym ciechocińskim lekarzom, rehabilitantom, działającym w kurorcie na przestrzeni minionych lat, a także zaangażowaniu współczesnych w kontynuację tej bogatej spuścizny. Tradycja i dorobek przeszłości to ważny dokument, który łączymy dziś z wiedzą oraz umiejętnością w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego i nowoczesną techniką - wszystko po to, aby perła uzdrowisk wciąż mogła błyszczeć i być atrakcyjnym miejscem dla odwiedzających nas pacjentów i turystów. Jesteśmy dumni, że mieszkamy w stolicy polskiej balneologii. Ale jaki będzie Ciechocinek na 200-lecie, zależy od naszej wspólnej, skoordynowanej pracy. Od nas, po prostu. Niech więc ten rok jubileuszowy będzie okazją do podziękowań za dotychczasowe osiągnięcia, ale też czasem refleksji i mądrze nakreślonych wizji na przyszłość.

Szanowni Państwo, w bieżącym roku nastąpiła swoista kumulacja obchodów jubileuszowych, poza wymienionymi już: 180-leciem uzdrowiska i 100-leciem nadania praw miejskich, obchodzić będziemy także jubileusze:

- 110-lecia powstania Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka,
- 130-lecia utworzenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej,
- 125-lecia Teatru Letniego,
- 70-lecia ciechocińskiego Liceum Ogólnokształcącego.

Przygotowania do godnego uczczenia tych jubileuszy rozpoczęliśmy jeszcze w ubiegłym roku, a Komitet Organizacyjny skupił zarówno przedstawicieli jubilatów oraz Komisji Zdrojowej, Lokalnej Organizacji Turystycznej, Biura Promocji, Miejskiego Centrum Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Radnych Rady Miejskiej Ciechocinka, wielu osób prywatnych, które bezinteresownie służyły swoją wiedzą, doświadczeniem, udostępniały bezcenne eksponaty ze swoich zbiorów. Koordynację działań związanych z obchodami jubileuszowymi powierzyłem, obecnej wśród Państwa, Pani Teresie Kudybie.

Wszystkim pragnę serdecznie podziękować. Wyrażam nadzieję, że przygotowany, niezwykle bogaty w wydarzenia program, pozwoli na godne uczczenie

wszystkich jubileuszy i uświetni poczucie dumy z naszej małej Ojczyzny”.

W dalszej części sesji radni jednomyślnie podjęli uchwałę w sprawie uroczystej inauguracji ROKU JUBILEUSZOWEGO CIECHOCINEK 2016.

Następnie zaproszeni goście składali gratulacje władzom miasta, życząc jednocześnie dalszych sukcesów i rozwoju uzdrowiska. Wśród nich byli: Sławomir Kopyść - Członek Zarządu Województwa, Ryszard Bober Przewodniczący Sejmiku Województwa, Józef Ramlau - Wicewojewoda Kujawsko-Pomorski, Michał Zaleski - Prezydent Torunia, Dariusz Wochna - Starosta Aleksandrowski, poseł Tomasz Lenz, Ryszard Borowski - Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, Mariusz Trojanowski - Prezes Zarządu Powiatowego Szpitala w Aleksandrowie Kuj. Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał także list Dyrektora Gabinetu Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, a radny Krzysztof Czajka, jako społeczny asystent, odczytał stosowny list Wiceministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Sekretarza Stanu Krzysztofa Czabańskiego.

Jednym z ostatnich punktów sesji była prezentacja multimedialna historii Ciechocinka, którą zaprezentowała radna Aldona Nocna. Po zamknięciu obrad XX uroczystej sesji odbył się koncert zespołu dziecięcego „AJKI” oraz solowy występ Dariusza Stachury.

Następnym punktem inauguracji Roku Jubileuszowego było uroczyste otwarcie wystawy plenerowej, prezentującej historię Uzdrowiska na wielkoformatowych wydrukach unikatowych litografii i pocztówek z przełomu XIX/XX wieku, przygotowanej przez Urząd Miejski w Ciechocinku. Wystawa została umiejscowiona na ulicy Zdrojowej, na ogrodzeniu nieistniejącego już „Hotelu Müllera”.

Później zebrani udali się do parku Zdrojowego. Leszek Dzierżewicz - burmistrz Ciechocinka, Marcin Zajączkowski - przewodniczący Rady Miejskiej i prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek S.A., Marian Gawinecki - prezes Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka, Zbigniew Różański - dyrektor Liceum Ogólnokształcącego oraz Sławomir Rybarczyk i Piotr Zakrzewski - przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej posadzili drzewka Roku Jubileuszowego, które symbolizować mają rozwój uzdrowiska w harmonii z naturą.

Red.



Pan
Leszek Dzierżewicz
Burmistrz Miasta
Ciechocinek

Szanowny Panie Burmistrzu

W imieniu gmin zrzeszonych w Związku Gmin Ziemi Kujawskiej z okazji obchodów 180-lecia Uzdrowiska Ciechocinek oraz 100-lecia uzyskania przez Ciechocinek, Praw Miejskich składam najserdeczniejsze życzenia.

Te dwie rocznice to dwa ważne punkty odniesienia w historii powiatu aleksandrowskiego. Miasto Ciechocinek od zawsze było ważnym podmiotem Związku Gmin Ziemi Kujawskiej. Przez ten okres wspólnie zrealizowano wiele ważnych inwestycji, które stały się sukcesem powiatu na dzień dzisiejszy. Jestem przekonany, że kolejne lata współpracy będą równie owocne.

Pragnę pogratulować mieszkańcom i władzom Ciechocinka wszystkich odniesionych sukcesów i życzyć, by nadchodzące lata sprzyjały dalszemu rozwojowi miasta.

Zyczę kolejnych, równie pięknych i równie satysfakcjonujących jubileuszy.

Krzysztof Czajka

Przewodniczący Zarządu ZZZK

Ryszard Bober

Aleksandrowo Kujawskie, dnia 27.04.2016r.



Torun, 27 kwietnia 2016 r.

Pan Burmistrz Leszek DZIERŻEWICZ,
Pan Przewodniczący Marcin ZAJĄCZKOWSKI
Rada Miejska Ciechocinka
Mieszkańcy Ciechocinka

Wielce Szanowni Państwo!

Torun pozdrawia Ciechocinek! Przesyłamy Państwu serdeczne życzenia w związku z inauguracją Roku Jubileuszowego 180-lecia Uzdrowiska Ciechocinek i 100-lecia uzyskania przez Państwa miasto praw miejskich. Pani Burmistrzu, Pani Przewodniczący, Wysokiej Radzie i wszystkim mieszkańcom Ciechocinka gratulujemy tego pięknego jubileuszu, który skądinąd bogatą historię Państwa małej Ojczyzny – zmian w Polsce i świecie, a także niezwykle sympijacznym odbierania w nieodległym Toruniu.

Dziękujemy za trwającą od lat i od pokoleń przyjaźń między Toruniem i Ciechocinkiem, a więc za nieprzerwane urzeczanie się walorów uzdrowiskowych Ciechocinka i kulturowych Torunia. Z uznaniem dla twórczego miasta i uzdrowiska potwierdzamy w zgodzie z zawołaniem otwieranej jubileuszowej wystawy: „Ciechocinek udziawa potężnie!”

Uczestnikom jubileuszowej sesji Rady Miejskiej, organizatorom rocznicowej wystawy, wszystkim mieszkańcom Ciechocinka oraz Państwa całonocnym gościom życzymy zachowania na kolejne lata smolek jednego z najważniejszych i najpiękniejszych uzdrowisk polskich (gła torunian ono zawsze będzie najpiękniejsze!).

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Miasta Torunia

Michał Czajka

Michał Czajka

Prezydent Miasta Torunia

Michał Zaleski

Michał Zaleski



Nieszawa, dnia 27 kwietnia 2016r.

Se. P. Marcin Zajączkowski
Przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinek
Se. P. Leszek Dzierżewicz
Burmistrz Miasta Ciechocinka

LIST GRATULACYJNY

Szanowny Panie Przewodniczący!

Szanowny Panie Burmistrzu!

Rok Jubileuszowy Ciechocinka to wspaniała okazja, aby przekazać Państwu serdeczne życzenia i złożyć gratulacje, szczególnie ze względu na rocznicę 180-lecia Uzdrowiska Ciechocinek oraz rocznicę 100-lecia uzyskania przez miejscę praw miejskich.

Miasto Ciechocinek, to unikatowe miejsce wśród polskich miast i uzdrowisk, które słynie przede wszystkim z krasną odankowymi, wspaniałymi łąkami, dynamicznymi kwiatowymi, oryginalnymi zabiegami, wspaniałymi łąkami i atrakcyjnymi miejsc. To bezsprzecznie „perła uzdrowisk” i wspaniałe „Tętno polski”, to miasto zaszarowane, wyjątkowo już kwiatowy, magiczny ogród pełen kwiatów, drzew oraz licznych obiektów sanatoryjnych, szpitalnych i rekreacyjnych, to miasto zdrowia i festiwa, które co roku zaprasza na ciekawe atrakcje kulturalne.

Ma ogromną przyjemność - w imieniu własnym oraz władz i mieszkańców szanownej Nieszawy - pogratulować Państwu niebywałego dorobku miasta, jego wspaniałego rozwoju, osiągnięć wybitnych ludzi i nielich merytorycznych oraz życzyć dalszych sukcesów we wszystkich sferach życia i działalności miasta.

E. Podgórska

E. Podgórska

XII Kongres Polskich Mediów

W dniach 13-15 maja do uzdrowiska zjechało ponad stu dziennikarzy: przedstawicieli polskich mediów: prasy, radia, telewizji oraz portali internetowych. Organizatorem Kongresu było Stowarzyszenie Polskich Mediów we współpracy z Przedsiębiorstwem Uzdrowisko Ciechocinek S.A., Urzędem Miejskim w Ciechocinku oraz Stowarzyszeniem Komisja Zdrojowa.



Wręczenie Certyfikatu, potwierdzającego przyznanie Ciechocinkowi Honorowego Tytułu „Miasto Zdrowia”

Ciechocinek - Miasto Zdrowia 2016

W sobotę w sali bankietowej Łazienek II odbyły się obrady. Zebrani wysłuchali następujących prezentacji: „Atrakcyjne i gościnne Województwo Kujawsko-Pomorskie” - Piotr Całbecki, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego; „Złoto z Ciechocinka” - dr Arkadiusz Krawiec, geolog; „Zdobycze polskiej balneologii” - prof. Irena Ponikowska; „Tradycje 180 lat fabryki soli, czyli największe tężnie na świecie” - Jerzy Stawiszyński, kustosz muzeum w warzelnicy soli; „Kujawsko-Pomorski Klaster Turystyki Medycznej i Uzdrowiskowej integrujący środowisko” - dr Anna Karwowska; „Ciechocinek w roku 2012 - założenia w strategii rozwoju miasta” - Leszek Dzierżewicz, Burmistrz Ciechocinka; „Smaki kujawsko-pomorskie” - Tadeusz Przymus, Prezes Zarządu Spizarni Kujawsko-Pomorskiej; „Oferta

uzdrowska dla dzieci” - Marcin Zajczkowski, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek S.A.; „Oferta Inwestycyjna Województwa Kujawsko-Pomorskiego” - dyr. Michał Korolko; „Zaproszenie na spacer po Ciechocinku” - Dominika Sikorska, Prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej w Ciechocinku (wspomniane spacery z przewodnikami: Bogumiłem Korzeniowskim, Wandą Wasicką oraz Sławomirą Paracką odbyły się w niedzielne przedpołudnie).

Podczas kongresu zawiązała się także Polska Izba Mediów. W skład zarządu weszli m.in. Anna Kalata - była minister pracy i polityki społecznej oraz Ryszard Marcińczak - prezes Warszawskiej Izby Gospodarczej. PIM ma zrzekać podmioty i osoby prowadzące działalność gospodarczą, wydawniczą oraz medialną w zakresie środków masowego przekazu. Jej siedzibą będzie Warszawa,

ale Izba może tworzyć oddziały w kraju i za granicą. Inicjatorem utworzenia Polskiej Izby Mediów jest prezes Stowarzyszenia Polskich Mediów - red. Marek Traczyk.

Moc wzruszeń - benefis Andrzeja Szopy w Teatrze Letnim

Wydarzeniem towarzyszącym kongresowi był benefis Andrzeja Szopy - aktora Teatru Kwadrat. Celem imprezy było zebranie środków finansowych na dalszą rehabilitację związanego z Ciechocinkiem aktora, który od marca br. leżony jest w Domu Zdrojowym pod opieką prof. Ireny Ponikowskiej. Do puszek zebrano blisko 6 tys. zł. ZASP - Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru, Filmu, Radia i Telewizji przekazało 2 tys. zł, a Teatr Kwadrat zadeklarował pokrycie kosztów jednego turnusu leczenia. Został zlicytowany także obraz bratanka Steda - Jerzego Stachury za kwotę 1000 zł.

Benefis z humorem poprowadził Andrzej Nejman, dyrektor Teatru Kwadrat, w którym gra Andrzej Szopa. Na scenie pojawiło się wielu znanych polskich aktorów, m.in. Ewa Ziętek, Andrzej Grabarczyk, Grzegorz Wons, Kamil Kula, Ewa Wencel, Ilona Chojnowska i Bartłomiej Firlet, którzy dodawali Andrzejowi Szopie otuchy w walce z chorobą oraz podzielili się z publicznością wieloma zabawnymi anegdotkami.

Ponadto zaproszenie na benefis przyjęło wielu przyjaciół Andrzeja Szopy - m.in. przedstawiciele ZASP i Fundacji Artystów Weteranów Scen Polskich: Krzysztof Szuster, Marlena Miarczyńska i Kalina Hlimi - Pawlukiewicz; Marek Gaszyński (dziennikarz i prezenter muzyczny, autor tekstów ponad 150 pio-





senek, w tym jednego utworu zespołu „Skołowani”), ppłk Krzysztof Przepiórka (były oficer jednostki GROM), grafik Wojtek Kostyuk czy Jarosław Chołodecki (Stowarzyszenie Smolna).

Nie zabrakło także dawki dobrej muzyki. Zagrały zespoły „Skołowani” - (działający przy Centrum Niezależnego Życia SAJGON), Storytellers oraz „Zdrowa Woda”. Wystąpili także: Jerzy Stachura, Jacek Zaborowski jako Elvis Presley oraz Marlena Miarczyńska i Kalina Hlimi - Pawlukiewicz. Zebrani obejrzel także reportaż pt. „Postawimy cię, Szopo” autorstwa Teresy Kudyby, która była pomysłodawczynią organizacji benefisu.



- Siła ludzkich serc jest tak wielka, że pokona każde zwątpienie i chorobę - tak podsumował swój benefis wzruszony Andrzej Szopa. - Te kropelki też w oczach publiczności to łzy radości. Składam wszystkim wielkie podziękowania.

tekst i foto Justyna Małecka

Środki na leczenie Andrzeja Szopy można również przekazywać na konto nr: 16 9550 0003 2008 0090 2463 0001 (Stowarzyszenie Komisja Zdrojowa ul. Lorentowicza 6,87-720 Ciechocinek).



Wywiad z Radnym

Grzegorz Adamczyk



fot. nadesłane

Grzegorz Adamczyk - lat 69, mieszkaniec Ciechocinka od 1947 roku, od 2.02.1972 do chwili przejścia na emeryturę, związany z Przedsiębiorstwem Uzdrowisko Ciechocinek. Pracował w wydziale technicznym (warsztat mechaniczny), później jako inspektor ds. BHP. Obecnie nadal świadczy usługi w zakresie BHP i p-poż. Wiceprezes TPC.

- Kiedy rozpoczęła się Pana przygoda z samorządem?

- Po raz pierwszy w Radzie Miejskiej zasiadłem w 1978 roku. Funkcję radnego pełniłem wówczas do roku 1988. Obecnie znów jestem radnym - od kadencji w latach 2010-2014, po obecną (2014 - 2018).

- Co skłoniło Pana do podjęcia wyzwania takiej działalności?

- Przede wszystkim - dobro Ciechocinka jako uzdrowiska. Ponadto dążenie do rozbudowy i unowocześniania bazy zabiegowej, z której Ciechocinek żyje. A to z kolei tworzy stanowiska pracy. Działalność społeczną rozpocząłem w 1969 roku, po powrocie z wojska, jako czynny zawodnik, a następnie - trener piłki nożnej. Dużo czasu poświęcałem wychowaniu młodzieży - trwało to ok. 7-8 lat.

- Jak przebiega realizacja celów, które przyswiewcały Panu w ostatniej kampanii wyborczej?

- Głównym celem mojego programu wyborczego było dobro i rozwój miasta, a także utrzymanie funkcji uzdrowiska. Chodzi tu głównie o lecnicтво, ale pamiętać trzeba również o środowisku,

czyli o terenach zielonych, ukwieceniu i trwałych nasadzeniach. Ważna jest także dbałość o wygląd zewnętrzny obiektów sanatoryjnych. Należy dążyć do rozwoju i budownictwa obiektów sanatoryjno-leczniczo-usługowych. Wówczas będą tworzone nowe miejsca pracy, gdyż wiadomo, że nie ma innego przemysłu na terenie miasta. Mój program wyborczy jest po części realizowany, ale wszystko zależy od budżetu miasta. Marzy mi się także odbudowa basenu, co obecnie pomimo wszelkich deklaracji jest mało realne.

- Czy wielu ciechocinian odwiedza Pana na dyżurach?

- Szczerze mówiąc, petenci pojawiają się sporadycznie.

- Jak współpracuje się Panu z radnymi oraz z burmistrzem?

- Nie mam z nikim konfliktów, nie dzielę ludzi. Dla mnie liczy się nie przynależność partyjna, a działania, które zmierzają w jednym kierunku i przyczyniają się do rozwoju miasta. Współpracę z Radą Miejską oraz burmistrzem oceniam pozytywnie. W tym miejscu chciałbym podziękować za oświetlenie na ulicy Granicznej (od ulicy Żytniej do ulicy Bema) oraz utwardzenie tego odcinka drogi. W ubiegłym roku ta inwestycja została zrealizowana, a czekaliśmy na nią od 1947 roku...

- W jaki sposób promuje Pan nasze miasto?

- Na wszelkie możliwe sposoby - biorę udział w licznych imprezach kulturalnych i sportowych. Jestem też wiceprzewodniczącym Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka.

- Jakie są według Pana najpilniejsze potrzeby Ciechocinka?

- Wyłączenie z miasta (a zwłaszcza z okolic „Grzybka”) ruchu spalinowego. To jedna z największych bolączek naszego uzdrowiska. Uważam, że należałoby poczynić również starania o możliwość przejścia przez tory, żeby udrożnić tamtejszą część Ciechocinka. Moim marzeniem jest utrzymanie funkcji tężni, a także - od wielu już lat - odtworzenie basenu termosolankowego, który bez wątpienia podnosi rangę i zwiększa zainteresowanie Ciechocinkiem.

Rozmawiała J. Małecka

Inicjatywa powołania Instytutu Balneologii i Medycyny Fizykalnej z siedzibą w Ciechocinku

W dniu 11 maja br. Ciechocinku podpisany został list intencyjny przez grupę inicjatywną zmierzającą do powołania Instytutu Balneologii i Medycyny fizykalnej w naszym mieście.

Powstała jednostka miałaby wspierać rozwój balneologii i medycyny fizykalnej, wzmacniać potencjał tych dziedzin medycyny, propagować i aktywować rozwiązania zmierzające do upowszechnienia i rozwoju lecznictwa uzdrowskiego, a przede wszystkim dla wykorzystania usług uzdrowskich do systemowego leczenia chorób cywilizacyjnych oraz dążenia do ujednoczenia jakości świadczeń medycznych z zakresu lecznictwa uzdrowskiego.

W skład sygnatariuszy listu weszli przedstawiciele: prezes Beata Sobczak i wiceprezes Maria Anna Karwowska z



foto. J. Hawik

Kujawsko - Pomorskiej Organizacji Pracodawców Lewiatan, prezes Agnieszka Lange - Olszewska z Kłostu Turystyki Medycznej i Uzdrowskiej Spółka z o.o., Leszek Dzierżewicz - burmistrz Ciechocinka, prezes Marcin Zajęczko-

wski i członek zarządu Mariusz Krupa z Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek SA, prezes prof. Irena Poniakowska z Polskiego Towarzystwa Balneologii i Medycyny Fizykalnej oraz z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Uzdrowski Szpital Kliniczny” Sp. z o.o., prezes Krzysztof Jarosz i członek zarządu Janusz Roch ze Stowarzyszenia Komisja Zdrojowa oraz lekarz med. Izabela Kowacka, Naczelny Lekarz Uzdrowska dla Uzdrowska Ciechocinek, Inowrocław i Wieniec Zdrój.

Mariusz Krupa

Kierunek Ciechocinek

Jesienią ubiegłego roku, w terminie zbieżnym z inauguracją roku akademickiego, Miasto Ciechocinek wraz z firmą Polbruk S.A. ogłosiło konkurs pod nazwą „Kierunek Ciechocinek 2”. Konkurs ten skierowany został do studentów wszystkich wyższych uczelni w Polsce, mających wydział architektoniczny.

Celem konkursu było opracowanie koncepcji zagospodarowania jednego z dwóch obszarów w przestrzeni publicznej naszego miasta. Pierwszy z nich zlokalizowany jest między zegarem kwiatowym a wyniesieniem, na którym znajduje się tężnia nr 1 i ulicą Tężniową. Drugi z obszarów ograniczony jest ulicami Zdrojową, Armii Krajowej, 3 Maja i Kościuszki.

Do konkursu przystąpiło łącznie 144 studentów. Niektórzy z nich przygotowali prace indywidualnie, większość jednak opracowała swoje koncepcje zespołowo. Dominowały zespoły 3-4 osobowe, choć np. studenci krakowscy przygotowali pracę w grupie 9-cio osobowej. Łącznie z 13 wyższych uczelni spłynęło 39 prac konkursowych.

Jury po wnikliwej analizie każdej z prac przyznało:

- I miejsce trzyosobowemu zespołowi Politechniki Poznańskiej za koncepcję zagospodarowania obszaru przy ulicy Tężniowej;

- II miejsce studentowi Politechniki Gdańskiej. Jego indywidualna praca to

odważna, nowatorska i interesująca propozycja przebudowy obszaru położonego między ulicą Zdrojową, 3 Maja, deptakiem i ul. Kościuszki;

- III miejsce zespołowi złożonemu z trzech studentów Politechniki Krakowskiej, który przedłożył propozycję niezwykle ciekawego urządzenia terenu przy ul. Tężniowej.

Jako wyróżnione wskazano prace zespołowe studentów Politechniki



foto. J. Rutkowska

Warszawskiej, Politechniki Łódzkiej oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Gdańsku.

Oceniając przesłane prace stwierdzić

nie należy, że zawierają one szereg niezwykle interesujących, innowacyjnych rozwiązań, które będziemy mogli wykorzystać na etapie przygotowania ewentualnych projektów wykonawczych, bowiem wszystkie prace, łącznie z prawami autorskimi - zgodnie z regulaminem - stanowią własność Gminy Ciechocinek.

O tym, że wykorzystanie proponowanych rozwiązań może przynieść znakomite efekty, najlepiej świadczy rewitalizacja skweru położonego między ulicą Zdrojową a Teatrem Letnim. Sadzę, że wykorzystanie pomysłów z pierwszej edycji konkursu przyniosło znakomite rezultaty. Wypada mi jedynie wyrazić nadzieję, że w najbliższych latach, jakże cenna przestrzeń publiczna, będąca przedmiotem opracowań konkursowych, stanie się miejscem, z którego będziemy dumni i które z radością, przyjemnością i satysfakcją będziemy odwiedzać.

Burmistrz Ciechocinka
Leszek Dzierżewicz

Pociąg „Tężnia” w uzdrowisku

Tak jak wspominaliśmy w poprzednim numerze „Zdroju Ciechocińskiego”, w dniu 16 kwietnia do naszego miasta zjechał pociąg prowadzony przez zabytkowy parowóz. Chętni mogli odbyć sentymentalną podróż. Nie obyło się jednak bez niespodzianek.



foto. J. Małecka

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Na peronie czekało sporo osób, głównie rodziny z dziećmi. Niestety z nieba lunął deszcz, który odstraszył wielu chętnych. Na dodatek pociąg miał bardzo duże opóźnienie.

W końcu jednak dotarł do Ciechocinka i zrobił ogromne wrażenie. - To parowóz osobowy z początku lat 50-tych ubiegłego wieku - powiedział w rozmowie z redakcją „Zdroju Ciechocińskiego” Patryk Skopiec - prezes Stowarzyszenia „Instytut Rozwoju i Promocji Kolei”. - W tej chwili stacjonuje w parowozowni w Wolsztynie. Może osiągnąć prędkość 200 km na godzinę. W Wolsztynie mamy dwa takie parowozy: jeden jest w trakcie przeglądu okresowego, a drugi z nami przyjechał. I robi furorę!

Według zamierzeń, osoby wsiadające do pociągu w Ciechocinku miały pojechać do Aleksandrowa Kujawskiego i po krótkim przystanku wrócić do uzdrowiska. Niestety tory były bardzo mokre od deszczu i nie miały przyczepności. Parowóz utknął pod wzniesieniem przed Aleksandrowem. Kilkakrotnie próbował podjechać pod górę, ale bez rezultatu... Czas mijał, podjęto zatem decyzję, by cofnąć się do Ciechocinka.

Pozostaje nadzieja, że podobne inicjatywy częściej będą organizowane w

naszym mieście. - Myślmy nad tym, żeby rozruszać województwo kujawsko-pomorskie - mówi Patryk Skopiec. - Są plany, żeby na tym terenie uruchomić tego typu pociągi. Ciechocinek jest cały czas wpisany na listę potencjalnych linii turystycznych.

Justyna Małecka



Kalendarz imprez

Maj

- 26.05 Koncert Jacka Szyłkowskiego
- 28.05 Przegląd Orkiestr Dętych OSP
- 29.05 Parada oraz Wojewódzkie Pokazy Pożarnicze z okazji 130-lecia OSP w Ciechocinku

29.05 Koncert

„Ciehocinianie swojemu miastu”

Czerwiec

- 1.06 Międzynarodowy Dzień Dziecka - premiera filmu Teresy Kudyby „W Solankowej Dolinie”
- 2.06 Koncert Excentryczny zespołu „Wojtek Mazolewski Quintet”
- 2-4.06. 25. Jubileuszowy Kongres Uzdrowisk Polskich
- 4.06 Impreza plenerowa „Łączy nas Wisła - Święto Soli”
- 4-5.06. 45. Spotkania z Folklorem Kujaw i Ziemi Dobrzyckiej
- 4.06 Obchody 130-lecia OSP w Ciechocinku
- 11.06 Ogólnopolska konferencja naukowa z okazji 180-lecia uzdrowiska, koncert plenerowy
- 15.06 X Memoriał Pływacki dla dzieci i młodzieży

im. Zdzisława Komosińskiego

- 12.06 Uroczysta akademii z okazji 110-lecia TPC

18.06 Wieczór Kabaretowy Macieja Stuhra na 125-lecie Teatru Letniego

18.06 Odświeżenie gwiazd Janusza Majewskiego i Macieja Stuhra na Ciechocińskim Deptaku Sław

18.06 VI Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ciechocinka „Piłka Nożna Łączy Pokolenia”

18.06 Światowy Dzień Jogi

19.06 Wojewódzki finał „Debiut 16”

25.06 „Filmowy Ciechocinek” kino plenerowe

25.06 Prezentacje Artystyczne Sztuka bez Barier

Powyższe kalendarium może ulec zmianie.

INFORMACJE

- Spotkania w punkcie AA (ul. Tężniowa 6) odbywają się w środy i czwartki w godz. 17.00 -20.00.

- Zachęcamy do głosowania na nowoczesny plac zabaw w parku Zdrojowym w Ciechocinku, który może zostać nieodpłatnie wybudowany przez firmę NIVEA.

Głosowanie trwa do 30.06.2016 r. za pośrednictwem strony www.nivea.pl/podwórko 2016.

130-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej

Historia Straży Pożarnej w Ciechocinku jest nierozdzielnie powiązana z dziejami uzdrowiska. Jedną z głównych potrzeb rozwijającego się miasta była ochrona przed pożarami. Spowodowała ona, że Zakład Zdrojowy w 1878 roku założył dwa krany przeciwpożarowe przy rezerwuarze solanek nr 1. Woda, która płynęła z tych kranów również była słona.



1943 rok - ponowne zawiązanie Straży Pożarnej, która została rozwiązana w 1940 roku

w oparciu o Niemców. Dopiero od 1943 r. zorganizowano straż z Polaków, na zasadzie przymusu. Przez cały okres okupacji sztandar strażacki nie został odnaleziony przez Niemców. Był przechowywany z narażeniem życia przez Józefa Zarębskiego. Ciechocinek zyskał wolność z dniem 21 stycznia 1945 roku. Niestety Niemcy zdążyli wywieźć sprzęt strażacki oraz kilku strażaków, którzy zginęli w obozie niemieckim.

phot. archiwum OSP

Trochę historii

Było to pierwsze wyposażenie przeciwpożarowe, jakie posiadało miasto. Dzięki temu można uznać rok 1878, jako początek pożarnictwa w Ciechocinku, jednak brakowało jeszcze ram organizacyjnych w tamtym czasie. W 1880 roku na posiedzeniu zarządu zakładu wodoleczniczego został postawiony wniosek o konieczności zor-

ganizowania stałej Straży Pożarnej. Wniosek został zaakceptowany przez Komitet Główny, który pismem z 15 lipca 1880 roku polecił zarządowi przedstawienie projektu statutu Straży Pożarnej.

W 1910 roku została założona orkiestra strażacka oraz ufundowano sztandar, który z powodu braku zatwierdzenia przez władze rosyjskie, był ukrywany do 1916 roku. W roku 1924 Ciechocinek nawiedziła katastrofalna powódź. Wezbrana Wisła poczyniła ogromne szkody w uzdrowisku. W akcji ratunkowej wykazali się miejscowi strażacy. Rok 1925 przyniósł przełom techniczny w wyposażeniu straży. Spowodowane to było zakupem samochodu marki Chevrolet i przenośną pompą motorową.

W trakcie II Wojny Światowej władze okupacyjne rozwiązały ciechocińską Straż Pożarną organizując nową,



Reaktywowanie OSP po okupacji, rok 1946

18 lutego 1945 roku odbyło się pierwsze po wojnie zebranie. Zorganizowano 24-osobowy oddział strażacki i 10-osobową orkiestrę.

Dnia 2 marca 1959 roku odbyło się zebranie reorganizacyjne orkiestry. Podczas zebrania członkowie Zarządu OSP wraz z 14 członkami orkiestry i 16 zwykłymi druhami postanowili i zobowiązali się brać czynny udział w zespole orkiestry.

Jest to bardzo dobry okres dla OSP



Przeгляд jednostki przez wczesne władze z Zakładu Zdrojowego i miasta, Druh Jan Hermanowski - naczelnik OSP



Powrót z akcji gaszenia pożaru młyna w Wagańcu

Ciechocinek, ponieważ w tym czasie na nowo zabrzmiała orkiestra strażacka i założono ogrzewanie w remizie. Kwitło życie kulturalne OSP poprzez organizowanie wieczorków tanecznych, zawodów szachowych, powstania zespołu artystycznego. Straż organizowała również atrakcyjne wycieczki dla strażaków i ich rodzin.

Jednym z ważnych dni w historii OSP Ciechocinek był 5 lipca 1964 roku. W tym dniu zorganizowano obchody jubileuszu swego 75-lecia. Uroczystości połączono z wręczeniem jednostce sztandaru ufundowanego przez mieszkańców Ciechocinka.

Kolejnym ważnym wydarzeniem były obchody działalności i pracy OSP w Ciechocinku w 100-lecie rocznicy jej powstania. Obchody miały miejsce 6 czerwca 1986 r. w formie uroczystej sesji miejskiej w sali koncertowej w parku Zdrojowym. Została odsłonięta na placu remizy pamiątkowa tablica ufundowana przez społeczeństwo Ciechocinka.

Zawodowa Straż Pożarna w Ciechocinku została powołana do życia 6 kwietnia 1987 roku. W początkowej fazie zatrudniała 18 osób. W 80 % byli to członkowie Jednostki OSP.

Ochotnicza Straż Pożarna w 2014 zorganizowała pierwsze pokazy strażackie w Ciechocinku. Na samym początku był przejazd kolumny wozów strażackich przez miasto. Podczas pokazu były również prezentowane wozy bojowe oraz ich wyposażenie, sprzęt strażacki, ratownictwo medyczne i ratownictwo techniczne (pożar samo-



Tydzień Straży Pożarnej. Po defiladzie: zarząd, orkiestra, członkowie oraz drużyna młodzieżowa, rok 1985

chodu, uwalnianie rannego z samochodu, itp.).

OSP dzisiaj

- Obecnie OSP cieszy się dużym zainteresowaniem, w nasze szeregi przyjmujemy coraz więcej członków, w chwili obecnej jest nas 70 - mówi Sławomir Rybarczyk, prezes OSP w Ciechocinku. - Naszym celem jest działanie prewencyjne w zakresie likwidacji zagrożeń na terenie miasta i w okolicy. Ze względu na specyficzne usytuowanie naszego miasta, OSP chce specjalizować się w ratownictwie medycznym oraz wodnym. Głównie pod tym kontem szkoli druhów i kupuje specjalistyczny sprzęt.

OSP Ciechocinek jest również współtwórcą Przedszkolnej Drużyny Strażackiej która powstała z inicjatywy Przedszkola Samorządowego nr 2 im. Kubusia Puchatka w Ciechocinku, przy którym działa. Jest to prawdopodobnie druga taka drużyna w Polsce, a pierwsza w województwie kujawsko-pomorskim. Liczy około 60 druhów - maluchów w wieku od 5 do 6 lat, ale z każdym nowym rokiem szkolnym przybywa nowych członków. Celem funkcjonowania takiej drużyny jest nie tylko zabawa i niezapomniane wrażenia, ale przede wszystkim kształtowanie od najmłodszych lat wartości ogólnoludzkich, sprawności fizycznej i właściwych zachowań w sytuacji zagrożenia. OSP organizuje raz w tygodniu lekcję o tym, jak zachowywać się w różnych trudnych sytuacjach oraz jak troszczyć się o własne i innych bezpieczeństwo. Dzieci zostały wyposażone w mundury strażackie, hełmy oraz inne akcesoria strażackie. W dniu 14 listopada odbyło się uroczyste ślubowanie przedszkolaków - strażaków na członków Drużyny.

Jubileusz 130-lecia

- Rok jubileuszowy rozpoczął się dla nas (tak jak i dla miasta) paradą ulicami uzdrowiska - mówi Sławomir Rybarczyk. - 29 maja odbędzie się natomiast III Wojewódzka Parada Samochodów Pożarniczych. Z roku na rok parada ta rozwija się poprzez przybywające jednostki spoza województwa. W ten sposób możemy się wpisać w imprezy miasta. 4 czerwca przypada dzień, w którym nasza jednostka będzie obchodziła swój jubileusz, jako najstarsza jednostka po uzdrowisku, bardzo związana z miastem. Impreza rozpocznie się mszą i przemarszem do Teatru Letniego, który też

jest związany z naszą jednostką, gdyż niektórzy strażacy brali udział w jego budowie. W teatrze będą wręczane odznaczenia dla firm z nami współpracujących oraz strażaków zasłużonych dla naszej jednostki.

Czego można życzyć ciechocińskiej OSP?

- Dalszego rozwoju naszej jednostki mówi Sławomir Rybarczyk. - Ponadto uzyskania środków na reaktywację Orkiestry Strażackiej i zakupu samochodu, który jest niezbędny w celu zabezpieczeń imprez masowych na naszym terenie oraz szkoleń, które przeprowadza nasza jednostka. Chciałbym również, aby w uzdrowisku powstało muzeum instytucji, które mają długą historię. Można udostępnić zasoby historyczne wszystkim mieszkańcom Ciechocinka oraz osobom przyjezdnym. W naszych zasobach jest 200-letni dzwon z pierwszego kościoła w Słońska, który uległ spaleni. Uratował się tylko dzwon, który został przekazany dla OSP. Rozbrzmiewał podczas wyjazdów. Uważam, że taka historyczna rzecz powinna być wyeksponowana, a nie chowana na strychu.

Justyna Małecka

(na podstawie materiałów archiwalnych OSP)



fot. J. Małecka

Sławomir Rybarczyk. Prezes OSP od roku 2014. Od 20 lat funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej w Ciechocinku. Rodzinnie związany z tradycjami strażackimi w naszej miejscowości. Swoją obecną funkcję przejął po teściu, który był także Komendantem Państwowej Straży Pożarnej w Ciechocinku, a obecnie jest na emeryturze.

Naszą siłą jest miłość do naszego miasta

■ Rozmowa z Marianem Gawineckim, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka.

- Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom historię Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka

- Początki działalności TPC sięgają 1906 roku. Wówczas powstała tzw. grupa inicjatywna, w skład której wchodził ówczesni znani lekarze, tacy jak Leonard Lorentowicz, Henryk Lubowski, Henryk Ruppert, którzy czynili starania w Guberni Warszawskiej o zarejestrowanie Towarzystwa w sądzie. Stało się to w maju 1907 r. W tym samym roku odbyły się też pierwsze wybory, w wyniku których Prezesem został lekarz senior Henryk Lubowski (mimo, że najwięcej głosów otrzymał L. Lorentowicz, który objął stanowisko sekretarza Towarzystwa).

- W jaki sposób Towarzystwo funkcjonowało dawniej?

- W początkowym okresie działalności, TPC skupiało się przede wszystkim na propagowaniu działań leczniczych uzdrowiska, na organizowaniu szkoleń, zjazdów dla lekarzy, na wydawnictwach propagujących walory lecznicze, dbało także o umilenie czasu kuracjom, interesowało się stanem sanitarnym posesji, ulic oraz inicjowało działalność związaną z wydawnictwami. Od 1907 roku wydawało „Zdrój Ciechociński”. Towarzystwo zainicjowało również powstanie czytelnicy, która szczyciła się posiadaniem ponad pięciu tysięcy woluminów w różnych językach, zorganizowało także muzeum. Wszystkie uchwały TPC przekazywane były do zarządu uzdrowiska i tam były realizowane. Należy także nadmienić, że w okresie pierwszej wojny światowej, kiedy okupant rosyjski wywiózł z Ciechocinka wszystkie środki finansowe, to Towarzystwo, a głównie dr Lorentowicz i dyrektor Raczyński wprowadzili do obiegu tzw. bony skarbowe, które zastępowały ruble.

Jednym słowem wszystkie dokonania, jakie w tym okresie można było zaobserwować, działy się w większości z inicjatywy Towarzystwa, mającego wówczas swą ugruntowaną, autorytatywną pozycję, z którą liczone się powszechnie,



foto. J. Matecka

Marian Gawinecki, prezes Towarzystwa Ciechocinka od 2007, magister fizjoterapii, wieloletni kierownik Zakładu Przyrodoleczniczego w 22. Wojskowym Szpitalu Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnym. Od trzech lat konsultant ds. rehabilitacji w tymże zakładzie. Przez 18 lat kierował Zakładem Kinezyterapii w Domu Zdrojowym. Wieloletni nauczyciel medycyny w Studium Zawodowym w Ciechocinku, a od 2008 nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, Wydział Fizjoterapii.

przede wszystkim dzięki temu, że skupiało w swych szeregach wybitnych ludzi, lekarzy i profesorów, którzy przybywali do Ciechocinka na tzw. „sezon” z Warszawy.

- Jak obecnie funkcjonuje TPC?

- Nasza aktywność wygląda teraz zupełnie inaczej niż dawniej, a to dlatego, że powstało wiele organizacji w Gminie Ciechocinek, które zajmują się w sposób profesjonalny szczegółową działalnością. My, jako organizacja pożytku publicznego, mamy przede wszystkim na celu działalność opiniotwórczą, ale nie stonimy od nieco ambitniejszej działalności. Myślę przede wszystkim o promocji uzdrowiska w kraju i poza nim, a także podkreślenia znaczenia lecznictwa uzdrowiskowego, czego dowodem są organizowane przez nas konferencje naukowe. Do tej pory zorganizowaliśmy trzy, w tym roku będzie już czwarta. Towarzystwo prowadzi działalność wydawniczą związaną z publikowaniem materiałów pokonferencyjnych w postaci zeszytów naukowo-historycznych, folderów propagujących autorów wystaw i wernisaży. Od 2003 roku TPC prowadzi

działalność kulturalną w Galerii Pod Dachem Nieba (organizacja wernisaży, wystaw, spotkań z autorami, a nawet minispektakli poetyckich).

Od wielu lat jesteśmy również członkiem zwyczajnym Ruchu Towarzyszeń Regionalnych RP, aktywnie współpracujemy z wieloma towarzystwami z naszego województwa i kraju.

- Od 9 lat TPC organizuje imprezę pod hasłem „Święto soli - łączy nas Wisła”.

- Tak. Od 2007 roku z inicjatywy Towarzystwa, przy współpracy Urzędu Miejskiego i dyrekcji Przedsiębiorstwa Uzdrawisko Ciechocinek organizujemy na terenie zabytkowej warzelni soli imprezę turystyczno-regionalną propagującą nie tylko warzenie soli, ale także produkty solne i ich znaczenie w lecznictwie uzdrowiskowym. Zapraszamy regionalistów z terenu naszego województwa i miasta, którzy propagują w formie warsztatów pokazowych stare techniki sztuki kowalskiej, mincerskiej i bednarskiej, a także związane z ceramiką oraz wytopem z brązu i srebra. Staramy się, aby w trakcie tej imprezy nasi goście miło spędzali czas zwiedzając warzelnię, słuchając muzyki i obserwując występy młodzieży i dzieci z Ciechocinka. Od dwóch lat odbywa się też impreza sportowo-rekreacyjna o nazwie Grand Prix Tęźnie Run w Biegach i Nordic Walking. Start i meta przy parku linowym, a nagradzanie uczestników przy warzelni soli. W tym roku odbędzie się 4 czerwca w godzinach 10-17. Serdecznie państwa zapraszamy.

- Towarzystwo upamiętnia też osoby zasłużone w przeszłości dla rozwoju dla tego miasta.

- Tak. Z inicjatywy TPC zostały ufundowane w ostatnich pięciu latach tablice poświęcone m.in. doktorowi Cyprianowi Sadowskiemu i marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, a także obelisk upamiętniający Zbigniewa Skorwidera, który znajduje placu jego imienia. W planie mamy kolejne tablice, m.in. poświęconą dr Wacławowi Iwanowskiemu. Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka od lat

80-tych ubiegłego wieku kontynuuje również nagradzanie medalami im. Leonarda Lorentowicza osoby i instytucje za wybitne zasługi dla uzdrowiska Ciechocinek. Od 2006 wręczamy statuetki Leonarda osobom i instytucjom, które przyczyniły się do odnowy obiektów zabytkowych i utworzenia nowych miejsc pracy, a także za wybitne osiągnięcia np. w pracy naukowej, społecznej i kulturalnej.

- W roku 2016 obchodzimy 180-lecie Uzdrowiska oraz 100-lecie nadania praw miejskich. Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka obchodzi zaś 110-lecie. W jaki sposób planujecie Państwo uczcić te niezwykle jubileusze?

- Wielu członków TPC aktywnie działa w komitetach organizacyjnych związanych z rokiem jubileuszowym. To nas cieszy i świadczy o wielkim społecznym zaangażowaniu naszych członków. Samo Towarzystwo na swe barki w roku jubileuszowym wzięło realizację po raz dziewiąty Świąta Soli, które będzie 4 czerwca oraz przygotowanie i przeprowadzenie Ogólnopolskiej Sesji Naukowej związanej z 180-leciem uzdrowiska i 110-leciem TPC, pod hasłem Ciechocinek jako „Perła Uzdrowisk Polskich” i jego znaczenie we współczesnym leczeniu uzdrowiskowo-rehabilitacyjnym. Konferencja ta odbędzie się 11 czerwca br. w hotelu „Austeria” od godz. 8.30-18.00. Później współorganizator - Urząd

Miejski zaprasza wszystkich na koncert do muszli koncertowej na godz. 20.00. Mamy nadzieję, że konferencja ta w znaczący sposób przybliży osiągnięcia medycyny uzdrowiskowej i rolę Ciechocinka w rozwoju balneologii polskiej.

Kolejną naszą imprezą będzie uroczysta akademicka, która odbędzie się 12 czerwca o godz. 17.00 w Teatrze Letnim, na której podsumujemy dorobek 110-lecia TPC. Tego dnia pani Aldona Nocna przedstawi projekcję multimedialną związaną z historią Towarzystwa. Ponadto będziemy starać się nagrodzić ludzi i instytucje, które w znaczącym stopniu zasłużyły się w rozwoju naszego uzdrowiska i towarzystwa.

Natomiast 29 czerwca br. z naszej inicjatywy, przy współpracy z Parafią Rzymsko-Katolicką przy aktywnej pomocy ks. prałata G. Karolaka, odbędzie się w kościele uroczystość patriotyczno-religijna związana z odsłonięciem ufundowanej przez nasze Towarzystwo tablicy pamiątkowej poświęconej mieszkańcom Ciechocinka zamordowanym przez NKWD w 1940 roku w Katyniu i innych miejscach kaźni.

Natomiast w dniach 6 i 7 sierpnia współorganizujemy 5. Półmaraton Uzdrowisko Ciechocinek i 4. edycję Sanatoryjnych Mistrzostw Polski w Nordic Walking.

W listopadzie odbędzie się uroczyste Walne Zebranie, podczas którego będziemy m.in. promować materiały po-

Prezisi
Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka

1. Dr Henryk Lubowski
- prezes od 9.07.1907 do 08.1909 r.
2. Konrad Olchowicz
- prezes od 1909 do 1924
3. Prof. Leonard Lorentowicz
- prezes od 1924-1939
4. Edward Sury
- prezes od 1965 do 1971
5. Dr Cyprian Sadowski
- prezes od 1971 do 1980
6. Inż. Jan Hibner
- prezes od 1980 do 1984
7. Zbigniew Skorwider
- prezes od 1984 do 1990
8. Mgr Wiesława Wolf
- prezes od 1990 do 2002
9. Dr Zdzisław Zieliński
- prezes od 2002 do 2007
10. Mgr Marian Gawinecki
- prezes od 2007 roku do dziś

konferencyjne.

Jestem przekonany, że te wszystkie ambitne zamierzenia uda nam się zrealizować dla promocji naszego miasta i jego mieszkańców.

- **Czego mogłabym życzyć Towarzystwu na kolejne lata?**

- Przede wszystkim dalszego zapału w działalności, która nie przynosi indywidualnych splendorów, ale jest znacząca w rozwoju naszego pięknego uzdrowiska. Zachęcam wszystkich, szczególnie nieco młodszych, aby zasilali szeregi TPC i aby w niedalekiej przyszłości przejęli po nas stery dla dobra naszego miasta i wspaniałej tradycji Towarzystwa. W tym miejscu chciałbym podziękować także społecznikom, członkom Zarządu, naszym sympatykom oraz tym wszystkim, którzy z potrzeby serca i ze zrozumieniem przekazują 1% podatku dochodowego, a także darczyńcom. Bez ich zaangażowania i środków finansowych nie byłibyśmy w stanie prowadzić działalności statutowej. Chciałbym również podziękować władzom miasta, szczególnie burmistrzowi za wspieranie naszej działalności oraz Dyrekcji PUC-u, która zawsze jest otwarta na nasze propozycje.

Na koniec pragnę serdecznie zaprosić do aktywnego uczestnictwa w naszych uroczystościach.

Rozmawiała J. Małecka



Prof. Leonard Lorentowicz (pierwszy z lewej) z rodziną i znajomymi przed swoim domem (lata 20-ste ubiegłego wieku)

fot. archiwum TPC

Sanatorium Uzdrowiskowe „Chemik”

■ Rozmowa z Tomaszem Madajczykiem - Prezesem P.W. „Medical-Tourist” Sp. z o.o., Sanatorium Uzdrowiskowe „Chemik”.

- Sanatorium Uzdrowiskowe „Chemik” to firma o wieloletniej tradycji. Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom najważniejsze fakty z historii ciechocińskiej placówki.

- Rzeczywiście, jesteśmy firmą o przeszło 40-letniej tradycji lecznictwa uzdrowiskowego. Sanatorium rozpoczęło działalność w maju 1973 roku, jako sanatorium branżowe należące do Zakładów Chemicznych „Organika-Zachem” w Bydgoszczy. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych sanatorium przyjmowało wyłącznie pracowników zakładów chemicznych z całej Polski. 1 kwietnia 1992 roku powstała spółka pracownicza Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Medical-Tourist” Sp. z o.o., która początkowo dzierżawiła, a następnie wykupiła budynek sanatorium. Oczywiście standard obiektu nieustannie rośnie. Wykonano remont generalny bazy zabiegowej oraz jadalni. W części hotelowej wymieniono windę oraz odnowiono pokoje. Powstały nowe apartamenty oraz pokoje o podwyższonym standardzie.

- W jaki sposób pozyskujecie Państwo kuracjuszy?

- Głównie poprzez reklamę i informację w prasie, radio, internecie. Uczestniczymy w targach turystycznych i innych imprezach branżowych. Współpracujemy oczywiście z Narodowym Funduszem Zdrowia, Powiatowymi Centrami Pomocy Rodzinie, różnymi organizacjami samorządowymi i pozarządowymi.

- Iloma miejscami dysponujecie?

- Dysponujemy 155 miejscami w pokojach z łazienkami oraz apartamentach.

- Do kogo kierujecie swoją ofertę?



Tomasz Madajczyk - ur. 24.01.1968 r. Mieszkaniec Ciechocinka. Absolwent Politechniki Gdańskiej - Wydział Zarządzania i Ekonomii, kierunek Zarządzanie i Marketing. Studia Podyplomowe UMK Toruń - Wydział Prawa i Administracji - w zakresie Administracja Publiczna, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania - w zakresie Podyplomowe Studia Gospodarowania Nieruchomościami: specjalność - zarządzanie nieruchomościami, specjalność - pośrednictwo w obrocie nieruchomościami. Posiada licencje zawodowe Ministra Infrastruktury w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, a także w zakresie Zarządzania Nieruchomościami. Odznaczony odznaką „Za zasługi dla Turystyki” przez Prezesa Urzędu Kultury i Turystyki w Warszawie. W związku małżeńskim od 25 lat. Córka Patrycja - studentka UMK Toruń na dwóch wydziałach: Wydział Nauk Pedagogicznych, Wydział Prawa i Administracji, syn Paweł - student UMK Toruń - Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania.

- Oferta sanatorium „Chemik” skierowana jest dla osób potrzebujących leczenia uzdrowiskowego i rehabilitacji. Ale nie tylko. Nieustannie kierujemy ją również do osób aktywnych zawodowo, którym pragniemy uświadomić, jak ważna jest profilaktyka zdrowotna, jakie korzyści przynosi dla naszego zdrowia i samopoczucia. W ofercie - oprócz pakietów zdrowotnych z zabiegami leczniczymi - mamy propozycje pobytów hotelowych. Okazuje się, że klienci hotelowi zachęcani szerokim wachlarzem wykonywanych na miejscu zabiegów, przekonują się „na własnej

skórze”, że warto i trzeba dbać o swoje zdrowie i samopoczucie, jeszcze zanim dopadną nas związane z wiekiem dolegliwości. Przy wyjeździe klienci serdecznie dziękują i po jakimś czasie wracają, by skorzystać z kąpeli, masaży i innych zabiegów.

- W leczeniu jakich schorzeń się Państwo specjalizujecie?

- Zgodnie z obowiązującymi dla Ciechocinka profilami leczniczymi, Sanatorium Uzdrowiskowe „Chemik” specjalizuje się w leczeniu i profilaktyce osób ze schorzeniami reumatologicznymi, ortopedyczno-urazowymi, schorzeniami górnych dróg oddechowych, chorobami układu nerwowego, otyłością, schorzeniami układu krążenia. Zajmujemy się także rehabilitacją osób ze stwardnieniem rozsianym oraz kobiet po mastektomii. W leczeniu wykorzystujemy szereg zabiegów z zakresu balneoterapii, wykonywanych na bazie naturalnych surowców leczniczych, czyli solanki borowiny i siarki. Są to m.in.: kąpiele i fasony solankowe, inhalacje solankowe, okłady z pasty borowinowej i pasty siarczkowej, kąpiele oraz fasony siarczkowe. Ponadto bogaty wachlarz zabiegów z zakresu wodolecznictwa, tj. kąpiele peretkowe, masaże podwodne ręczne, wirowe, wibracyjne, podciśnieniowe, hydromasaże oraz z zakresu fizykoterapii: kąpiele 4-komorowe, światłolecznictwo, magnetoterapia, laseroterapia, krioterapia oraz ciepłolecznictwo. Rehabilitacja i leczenie odbywają się również w oparciu o zabiegi z zakresu kinezyterapii wykonywane na sali gimnastycznej. Prowadzona jest tutaj gimnastyka indywidualna - ćwiczenia czynne i bierne, izometryczne oraz samowspomagające, gimnastyka



fol. nadestane

zbiorowa oraz ćwiczenia na przyrządach.

- Czym wyróżnia się Sanatorium Chemik na tle innych obiektów tego typu w naszym mieście?



- Czynnikiem wyróżniającym jest moim zdaniem położenie sanatorium „Chemik” na terenie własnego, ogrodzonego około 2-hektarowego parku - ogrodu. Ciszę i spokój zapewnia również otoczenie zielenią parków sąsiadujących z nami sanatoriów. Naszymi atutami są także: stała, wysoko wykwalifikowana kadra oraz kameralność obiektu. Dodać muszę, że jako nieliczne sanatorium w Ciechocinku zatrudniamy animatora kultury. Dzięki temu nasi Kuracjusze każdego popołudnia mają do dyspozycji kilka propozycji spędzenia czasu wolnego: spacer z przewodnikiem, prelekcje, wieczorki taneczne, ogniska czy autokarowe wycieczki do pobliskich miejscowości. Podczas większości imprez Kuracjusze otoczeni są właśnie opieką animatora, który dba zarówno o integrację, jak również o dobre samopoczucie naszych Gości. Wszystko to sprawia, że corocznie zyskujemy nowych i zatrzymujemy stałych i wiernych nam Kuracjuszy.

- Czego mogłabym Panu życzyć?

- Dla siebie i najbliższych przede wszystkim zdrowia. Dla firmy pragnęłabym stabilizacji na rynku usług sanatoryjnych i oczywiście jak najwięcej zadowolonych klientów.

Rozmawiała J. Małecka



Dzień pokrzepienia i narodowej dumy



foto. J. Małecka

Tegoroczne uroczystości związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja zgromadziły wielu zainteresowanych. O godz. 10.00 w kościele parafialnym odprawiona została msza święta. Następnie poczty sztandarowe, delegacje zakładów pracy oraz mieszkańcy i kuracjusze przemaszewali pod pomnik Romualda Traugutta, gdzie po okolicz-

nościowych przemówieniach wygłoszonych przez Burmistrza Ciechocinka Leszka Dzierżewicza oraz Przewodniczącą Rady Miejskiej Marcina Zajązkowskiego, złożono wiązanki kwiatów. Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Raciążka.

J. Małecka

Województwo Kujawsko-Pomorskie przygotowało Kampanię informacyjno-społeczną pn. „Rodzicielstwo bez barier”

Kampania „Rodzicielstwo bez barier” jest pierwszym w kraju innowacyjnym zobrazowaniem faktu, że osoby niepełnosprawne ruchowo, niewidome czy niesłyszące są równoprawnymi matkami i ojcami. Wszystkie moduły kampanii (wystawa, spoty TV oraz cykl reportaży i audycji radiowych) ukazują rodzicielstwo osób niepełnosprawnych



foto. J. Małecka

w kategorii spełnienia, świadomych wyborów, a przede wszystkim zdolności i prawa do posiadania szczęśliwej rodziny, bo mniej sprawni fizycznie rodzice nie są niepełnosprawni w swej odpowiedzialności, czy miłości do dziecka.

W dniach od 11 do 18 maja 2016 r. na zaproszenie Burmistrza Ciechocinka w naszym mieście gościła wystawa fotografów eksponujących „rodzicielstwo bez barier”.

W uroczystości otwarcia wystawy wzięły udział rodziny uczestniczące w kampanii oraz szereg zaproszonych gości, mieszkańców i kuracjuszy Ciechocinka. Honorowego otwarcia wystawy dokonała Katarzyna Kozioł - aktualna Miss Polski Na Wózku.

J. Szymański

55 LAT PRZEDSZKOLA SAMORZĄDOWEGO NR 1

W tym roku mija 55 lat od otwarcia pierwszego, spełniającego wszystkie standardy oświatowe, sanitarne i socjalne, nowoczesnego przedszkola w Ciechocinku. Budynek był wyposażony w jasne, przestronne sale, dodatkowe schowki, nowoczesne toalety, dużą, funkcjonalną kuchnię. W tamtych czasach uczęszczało do przedszkola blisko 200 dzieci, ucząc się przez zabawę i zdobywając nowe doświadczenia społeczne w kontaktach rówieśniczych.



Dzieci uczestniczyły również w życiu społecznym i kulturalnym naszego miasta biorąc udział w uroczystościach lokalnych na deskach muszli koncertowej, Teatru Letniego, a także prezentując programy artystyczne dla kuracjuszy w sanatoriach oraz dla służb mundurowych i kombatanów. Wiele uroczystości i imprez odbywało się przy aktywnej współpracy ówczesnych władz miasta oraz organizacji społecznych. Dzięki tej więzi przedszkolaki miały okazję zwiedzać cały region, jeżdżąc na wycieczki autokarowe do teatrów, ogrodów zoologicznych, zabytkowych miejsc oraz do lasu.

Ogród przedszkolny wyposażony był w wiele nowoczesnych urządzeń terenowych i piaskownicę. Był funkcjonalnie zadrzewiony, dając przyjemne wytchnienie w czasie zabaw na powietrzu. O jego stan dbali pracownicy i rodzice podczas obowiązkowych czynów społecznych.

Kolejne dyrektorki przedszkola troszczyły się o wysoki poziom wychowania i nauczania, bazując na osiągnięciach pedagogiki przedszkolnej i zatrudniając wykwalifikowaną kadrę. Doświadczenia zdobywano również podczas systematycznych zebrań samokształceniowych organizowanych w przedszkolach całego powiatu, na które zapraszano nauczycielki i przedstawicieli Kuratorium Oświaty.

W roku 2000 przedszkole zostało

ponownie otwarte po czteroletnim remoncie, który wykonano z wykorzystaniem środków na rehabilitację osób niepełnosprawnych. To wtedy powstał pierwszy oddział integracyjny odpowiadający potrzebom lokalnej społeczności. Placówka została przystosowana architektonicznie do przebywania w niej dzieci niepełnosprawnych: doprowadzono podjazdy dla wózków inwalidzkich, sale zabaw zostały wyposażone w dodatkowe łazienki z łatwo dostępnymi prysznicami dla wygody dzieci wymagających szczególnej troski.

Obecnie przedszkole spełnia najwyższe wymagania stawiane placówkom zajmującym się najmłodszymi obywatelami Ciechocinka. Oprócz sal zabaw, w przedszkolu znajdują się liczne pomieszczenia dodatkowe służące do pracy specjalistom prowadzącym z dziećmi zajęcia indywidualne i w małych grupkach. Jest tutaj gabinet logopedyczny, gabinet psychologa i do wczesnego wspomaganie rozwoju, gabinet do prowadzenia terapii zaburzeń sensorycznych metodą C. Delacato. W suterenie budynku znajduje się wygodna szatnia dla dzieci, dodatkowa toaleta, a także duża i bardzo dobrze wyposażona w sprzęt sala gimnastyczna, w której dzieci codziennie uprawiają sport według opracowanych scenariuszy zabaw gimnastycznych. Obok szatni, staraniem rodziców, została założona Biblioteczka Przedszkolaka, w której ro-

dzice z dziećmi samodzielnie wypożyczają książeczki do domu, a po ich przeczytaniu odnoszą na miejsce. Posiłki są spożywane w jadalni mieszczącej się na piętrze - tutaj dzieci uczą się kulturalnego jedzenia w towarzystwie innych, zgodnego współistnienia w większej zbiorowości.

Uczęszczające dzieci adaptują się do życia w przedszkolu, nabywają umiejętności niezbędne do funkcjonowania w grupie społecznej pełnej różnorodnych postaw i charakterów, uczą się pomagania innym, wrażliwości i wzajemnej tolerancji. Bowiem wieloletnie doświadczenia pedagogiczne wskazują na to, że wspólne dorastanie, uczenie się dzieci zdrowych i niepełnosprawnych, daje pełniejsze zrozumienie funkcjonujących w świecie inności i panujących w nim prawideł. Integracja - w rozumieniu pedagogicznym oznacza bowiem - dać szansę na wspólną zabawę i naukę.

Wiesława K. Wójcik



fol. nadestane

W stanie nieważkości...

10 maja do Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku przybył niezwykle gość - amerykański astronauta polskiego pochodzenia - James Anthony „Jim” Pawelczyk.



foto. J. Małecka

Urodził się w Buffalo w stanie Nowy Jork w kolejnym pokoleniu polskiej emigracji, lecz wkrótce jego rodzice przenieśli się do pobliskiego miasteczka Elma, gdzie Jim się wychował. Ukończył studia magisterskie w dziedzinie fizjologii na Stanowym Uniwersytecie Pensylwanii. Następnie uzyskał stopień doktora biologii na Uniwersytecie Północnego Teksasu. Od tego czasu nieprzerwanie zajmuje się pracą naukową i akademicką. Uczestniczył m.in. w eksperymentach prowadzonych przez agencję kosmiczną NASA.

W dniach 17 kwietnia - 3 maja 1998 odbył szesnastodniowy lot kosmiczny na pokładzie wahadłowca Columbia w charakterze specjalisty ładunku misji STS-90 Neurolab. Podczas wyprawy zajmował się głównie eksperymentami dotyczącymi wpływu mikrogravitacji na ludzki mózg i układ nerwowy. Lot w przestrzeni kosmicznej trwał 381 godzin.

Na wyprawę w kosmos zabrał polską flagę narodową, którą następnie przekazał na ręce prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, podczas swojej wizyty w Polsce, w dniu polskiego święta narodowego - 3 maja 1999.

Podczas spotkania w dniu 10 maja br. uczniowie z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali wspomnień Pawelczyka i obejrzeli film nakręcony podczas wyprawy kosmicznej. Astronauta chętnie udzielał odpowiedzi na liczne pytania dzieci. Opowiadał o pobycie w kosmosie (m.in. o stracie sześciu kilogramów, tęsknocie za bliskimi, szczurach obecnych na pokładzie wahadłowca, o spożywaniu posiłków w nietypowych

warunkach), a także o swoich doświadczeniach z przygotowań i treningów do lotu na orbitę okołoziemską. Dzieci były także ciekawe, czy w kosmos zabrał ze sobą pluszaka, który przypominał mu dom.

Na zakończenie spotkania gość znalazł również czas na wspólne fotografie i autografy.

J. Małecka, źródło Internet



With warm regards
Jim Pawelczyk
Astronaut, STS-90

TEGOROCZNI MATURZYŚCI



klasa III B rok szkolny 2015/2016

Uczniowie klasy III B Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica z wychowawczynią Dorotą Walinowicz-Matynią.

foto. P. Paczek

Kulturalne echa z ulicy Żelaznej 5

„Smerfna przygoda” tak zatytułowano spektakl przygotowany przez sekcję teatralną MCK prowadzoną przez Panią Karolinę Jasińską. Premiera odbyła się 14 kwietnia. Na widowni zasiadła przedszkolna publiczność ze wszystkich ciechocińskich przedszkoli. Pełen sukces „Smerfnych przygód” zaowocował kolejnym spektaklem dla dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 1. Gratulujemy młodym aktorom i trzymamy kciuki za następne teatralne wcielenia.

„Rozśpiewany Ciechocinek” pod takim tytułem odbył się koncert z okazji 100-lecia miasta. Honorowy patronat nad koncertem objął Burmistrz Miasta Leszek Dzierżewicz. Wysoki poziom koncertu zachwycał publiczność, która oklaskiwała uzdolnionych wokalistów, tancerzy i solowego muzyka. Była to kolejna propozycja MCK z cyklu „Cztery pory roku” wyreżyserowana przez Sławka Małeckiego, a na sali jak zwykle zabrakło wolnych miejsc.



Ogromne emocje towarzyszyły najmłodszym artystom wokalnemu podczas organizowanego przez MCK corocznego Przeglądu Piosenki Przedszkolnej. Na scenie wystąpiły wszystkie grupy wiekowe dzieci z przedszkoli samorządowych: im. Kubusia Puchatka oraz „Bajka”. Wypełniona po brzegi sala



nagradzała brawami wykonawców. Błyskały flesze aparatów. Filmy i zdjęcia robione przez rodziców na pewno stanowiąc będą wspaniałą pamiątkę pierwszych dokonań artystycznych swoich pociech. Opiekunowie zadbali o sceniczną charakterystykę wykonawców, a organizatorzy o słodki poczęstunek i zestawy nagród.



„Komu piosenkę?” - dla tych którzy lubią dobre teksty i niebanalną muzykę. Taki nastój stworzyli na scenie Aleksandra i Andrzej Frydryszkowie. W programie usłyszeliśmy piosenki m.in. A. Osieckiej, M. Młynarskiego, J. Cygana i innych. Artystom na scenie towarzy-

szczyli muzycy Ludmiła Małecka oraz Artur Grudziński.



Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zorganizowane przez MCK i Teatr Show z Wrocławia warsztaty telewizyjne. Cel warsztatów kierowanych do dzieci i młodzieży, to edukacja w zakresie przekazu medialnego technik realizacji filmowych i kreowania wizerunku. Imponująco wyglądający sprzęt techniczny: ekrany, kamery, sprzęt oświetleniowy wraz z reżyserką i studiem realizacji dźwięku, wręcz hipnotyzował uczestników. Frajda była ogromna. Z interdyscyplinarnych działań skorzystało ok. 750 osób.



Przy słonecznej pogodzie w muszli koncertowej w parku Zdrojowym zorganizowaliśmy **Koncert Chóralny** w wykonaniu Bez - Chór Brugg ze Szwajcarii oraz polskiego międzyszkolnego chóru „Canto”. W programie usłyszeliśmy m.in. muzykę filmową i rozrywkową. Pamiętaliśmy, że 2 maja to święto Flagi Narodowej. Podczas koncertu towarzyszyli nam harcerze ZHR, którzy rozdawali wśród publiczności naklejki z symbolami narodowymi. Dziękujemy.



Musical Bodo - to było niezwykle wydarzenie artystyczne, które MCK zorganizowało w ramach obchodów m.in. 125-lecia Teatru Letniego.

Wyjątkowy musical to nietuzinkowe spojrzenie na życiorys największej



gwiazdy kina i teatru okresu międzywojennego - Eugeniusza Bodo. Spektakl ujęto w nietypową formę. Z jednej



strony przenosimy się na estradę lat 20 - tych i 30 - tych pełnych piór i cekinów, a z drugiej zachwycaty nas współczesne projekcje multimedialne stworzone na potrzebę spektaklu. Do tego niezapomniane „międzywojenne” szlagiery wykonane przez jednego z najlepszych polskich aktorów musicalowych Dariusza Kordka. W efektownych kostiumach wystąpili tancerze z programu „Taniec z gwiazdami”. Główna myśl przewodnia spektaklu to: „Zbieraj garściami to, co masz dziś, bo nie wiesz, co czeka za drzwiami z napisem jutro”.



To tyle w telegraficznym skrócie. Współorganizowaliśmy również wiele innych imprez kulturalnych. W kwietniu odbyły się 23 seanse filmowe. Zapraszamy na Żelazną 5. Nasze drzwi są zawsze otwarte dla tych na dziś i dla tych na jutro.

Barbara Kawczyńska

fot. do artykul.: K. Kańkowski, L. Ruciński

Koncerty plenerowe przy fontannach

21.05 (sobota) Ballady ukraińskie i rosyjskie oraz pieśni z repertuaru Chóru Aleksandrowa - Aleksander Evseev

22.05 (niedziela) Muzyka klasyczna oraz standardy rozrywkowe - Andrzej „Kuba” Kubacki

28.05 (sobota) „Muzyczna podróż po Słowiańszczyźnie” - M. Hajduczenia, M. Cysowska

29.05 (niedziela) Przeboje XX-lecia międzywojennego oraz hity disco polo - Tekilla,

04.06 (sobota) Koncert muzyki włoskiej - Guy Crucillo

05.06 (niedziela) Koncert muzyki akordeonowej na wesoło - Paweł Sobota

11.06 (sobota) Ballady ukraińskie i rosyjskie oraz pieśni z repertuaru Chóru Aleksandrowa - Aleksander Evseev

12.06 (niedziela) „Romanse cygańskie i rosyjskie” - Włodzimierza Votka

18.06 (sobota) „Romanse cygańskie i rosyjskie” - Liza

19.06 (niedziela) Koncert muzyki akordeonowej na wesoło - Paweł Sobota

25.06 (sobota) „Muzyka dla duszy i ciała, czyli piosenka francuska” - Yaga

26.06 (niedziela) Muzyka klasyczna oraz standardy rozrywkowe - Andrzej „Kuba” Kubacki

W soboty koncerty odbywają się przy fontannie przy tętni nr 1, a w niedziele przy fontannie w Parterach Hellwiga.

Początek - godz. 15.00.

Zagadka fotograficzna

Podwójna wejściówka do kina ufundowana przez MCK zostanie wylosowana spośród wszystkich prawidłowych odpowiedzi na pytanie, gdzie zostało zrobione poniższe zdjęcie.

Rozwiązanie zagadki prosimy przysyłać na adres e-mail redakcji: zdroj@ciechocinek.pl lub składać osobiście w Biurze Kultury, Sportu i Promocji Miasta przy ul. Zdrojowej 2b w Ciechocinku.

Zwycięzcę i rozwiązanie zagadki ogłosimy w kolejnym numerze gazety.



fot. W. Rosińska

Ogłoszenie

Burmistrz Ciechocinka działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015r. poz.1774 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 oraz na stronie internetowej <http://www.ciechocinek.bipst.pl> zamieszczono wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ciechocinek przeznaczonych do zbycia.

Powieść z Ciechocinkiem w tle

16 kwietnia w Dworku Aleksandria odbyło się spotkanie autorskie z pisarką Lilianą Fabisińską, która promowała swą najnowszą książkę pt. „Sanatorium pod Zegarem”. Zachęcamy do przeczytania wywiadu z pisarką.

- 13 kwietnia miała miejsce premiera Pani książki pt. „Sanatorium pod Zegarem”. Skąd pomysł, żeby akcję powieści umiejscowić właśnie w Ciechocinku?

- Myślałam o napisaniu powieści o sanatorium, a Ciechocinek był absolutnie pierwszym wyborem. Jest takim archetypowym uzdrowiskiem, pierwszym co przychodzi do głowy, kiedy myślimy o sanatoriach. Jest też miejscem szczególnym w mojej historii rodzinnej. Moja mama jest rehabilitantką, pisała swoją pracę dyplomową o tężniach w Ciechocinku. A ja sama przyjeżdżałam tu w dzieciństwie z babcią i ciocią. Mam kilka zdjęć z tego okresu, m.in. z basenu. Zapamiętałam także piękne dywany kwiatowe oraz Jasia i Małgosię. To pierwsze wspomnienie fajnych wakacji i miejsca, do którego chce się wrócić, żeby sprawdzić, jak tam jest po latach. Niedawno do Ciechocinka przywiozłam też córkę, która pokochała Jasia i Małgosię, a jeszcze bardziej fontannę z żabką.

W dzieciństwie często bywałam zresztą nie tylko w Ciechocinku, ale w ogóle na Kujawach. Stąd pochodzi rodzina mojego taty, a Aleksandrów Kujawski był miejscem, gdzie jeździło się po większe zakupy, więc to wszystko trochę się ząbka.

- Uważa Pani Ciechocinek za inspirujące miejsce?

- Bardzo! Im częściej tu przyjeżdżałam, tym częściej myślałam, że koniecznie trzeba o nim napisać. Bywałam tu wielokrotnie - czasami przyjeżdżałam na kilka dni, czasami, wpadałam przejazdem, na krótki spacer. I za każdym razem widziałam taką galerię ludzi, niebanalnych, niesamowitych, gotowych, żeby żywcem przenieść ich do powieści...

Ale tak naprawdę pomysł na książkę zaczął się nie od tego, żeby napisać o sanatorium, ale od tego, że serdecznie nie znośę dzielić z kimś pokoju. Nawet kiedy wyjeżdżam gdzieś z moimi bardzo serdecznymi przyjaciółkami, to staram się wynająć takie mieszkanie, żebyśmy miały osobne sypialnie. Właściwie są tylko dwie takie dziewczyny, z którymi mogę przenocować w jednym pokoju. Jestem jedyńską i pewnie dlatego własny pokój zawsze był dla mnie strasznie ważny. Moja mama często jeździ do sanatoriów i zawsze przy tych wyjazdach główne pytanie brzmi: „Czy uda się zdobyć jedynekę?”. A jeśli nie, to: „Kim będzie ta druga, z którą trzeba dzielić pokój?”. Jako młoda dziewczyna mama zwykle trafiała na starsze panie: często były naprawdę straszne, ale na szczęście



foto: nadesiane

Liliana Fabisińska - polska pisarka. Z wykształcenia jest dziennikarką, autorką sztuk teatralnych oraz kilkunastu książek dla nastolatków (m.in. serii „Bezsennik”) i powieści dla dorosłych („Arbuzowy sezon”, „Z jednej gliny”, „Córeczka”, „Śnieżynki”).

nie zawsze... więc tutaj wyobraźnia podsuwała mi różne możliwości. To była ta pierwsza myśl, z której powstała książka: dwie niedobre kobiety, skazane na siebie w jednym pokoju...

- Jak długo trwała praca nad książką i jak wyglądało jej tworzenie?

- Od pomysłu do premiery minęły ponad dwa lata. Dostyc szybko wymyśliłam sobie bohaterki - dwie skrajnie różne kobiety, które los styka w sanatorium. Napisałam pierwsze sceny, po czym odłożyłam pomysł na później. W międzyczasie powstały dwie całkiem inne książki, czyli „Córeczka” i „Śnieżynki”. W zeszłym roku przyjechałam do Ciechocinka z myślą o konkretnym badaniu terenu. Zrobiłam wtedy chyba sześć tysięcy zdjęć, które potem faktycznie przy pracy nad książką bardzo pomagały. Mam np. taką scenę, w której ktoś biegnie koło Jasia i Małgosi - musiałam bardzo powiększyć fotografię, żeby zobaczyć, czy biegnie po piachu, kostce brukowej czy asfalcie, czy obcasy stukają, czy zapadają się w piach...

- Zadała Pani zatem o szczegóły...

- Tak. Jestem wyjątkowo zwiariowana na tym punkcie. Kilka scen rozgrywa się także w Krakowie, więc i tam jeździłam, żeby wszystko dokładnie obejrzeć, porozmawiać z ludźmi, którzy znają miejsca, o których zamierzałam pisać. Dużo zeszytów zapełniłam notatkami i dużo kart pamięci zdjęciami, zanim wystartowałam na dobre z pracą.

- Jaki obraz Ciechocinka wyłania się z kart powieści?

- Mój Ciechocinek nie jest lukrowany ani

słoneczny. Najmniej bowiem lubię kurort w wydaniu wakacyjnym, kiedy deptakiem wędruje dziki tłum i ciągle ktoś rzępoli pod tężniami. Teraz jest pięknie i spokojnie, a za parę tygodni pojawią się tłumy okropnych dzieci (jak moja córka) na hulajnogach i z balonikami. Akcja książki rozgrywa się poza sezonem. Nie skupiam się głównie na fajkach, romansach i seksie pozamałżeńskim w każdym pokoju. Takie wątki oczywiście się pojawiają, ale na dziesiątym planie. W tej książce najważniejsza jest przyjaźń. Ciechocinek opisałam jako miejsce, gdzie jest dużo przyrody i tężnie. Moi bohaterowie walczą o to, by mieć pokój z widokiem na tężnię, by móc oddychać dzień i noc tym wspaniałym powietrzem. Przedstawiłam uzdrowisko jako centrum zawierania no-wych znajomości, wracania do zdrowia, ale też miejsce, gdzie ciągle pada deszcz. Akcja książki rozgrywa się w kwietniu. To gorszy kwiecień niż ten, który mamy w tym roku, bo bardzo deszczowy. Nawet chwilami pada deszcz ze śniegiem. Jest szaroburo, brzydko, nie ma jeszcze zegara kwiatowego, jest dużo błota. Nie przeszkadza to bohaterkom w przeżywaniu szalonych, a nawet i romantycznych przygód.

- Jak zachęciłaby Pani czytelników z Ciechocinka do przeczytania swojej książki?

- Mogą sprawdzić, czy popełniłam dużo błędów faktograficznych, czy pomyliłam jakieś lokalizacje, czy przedstawiłam lub przemałowałam jakieś budynki... Pozwoliłam sobie stworzyć jedynie nowe sanatorium pod nazwą „Marzenie” i kawiarnię, w której z roku na rok były coraz gorsze ciastka.

- Gdzie znajduje się sanatorium „Marzenie”?

- Bardzo blisko tężni, czyli w miejscu, w którym tak naprawdę nie mieści się żadne sanatorium. Mniej więcej na plecach zegara kwiatowego. Okna wychodzą bezpośrednio na tężnię. Wszystkie inne miejsca są prawdziwe. Kuracjusze i ludzie, którzy mieszkają w Ciechocinku mogą w książce odnaleźć konkretne budynki i ulice, a także pójść tropami moich bohaterek. Myślę, że to może być dobra zabawa.

- W planach ma Pani kolejne części powieści.

- Tak. Te same bohaterki pojawią się łącznie w trzech książkach. Drugi tom będzie się rozgrywać na Helu. Natalia, jedna z dwóch głównych postaci, pochodzi właśnie stamtąd, ale będzie wracać do Ciechocinka. Trzeci tom przeniesie akcję za grani-

cę, ale Kujawy znowu się pojawią i Ciechocinek też odegra w nim ważną rolę. Mam nadzieję, że cała ta seria będzie tutaj czytana, komentowana, krytykowana...

- Chwalona...

- Chwalona - mam nadzieję, że też! Na Facebooku, na profilu wydawnictwa Filia, albo na moim własnym, bardzo proszę oczywiście o wszelkie krytyczne uwagi.

- Na jakim etapie jest drugi tom?

- Już mocno nad nim pracuję. Dzisiejsza wizyta w Ciechocinku służy nie tylko promowaniu książki, ale też temu, żeby złapać jeszcze kilka tropów do „Werandy na Czarcim Cyplu”. Już wiem, że jedna ze scen rozegra się w Dworku Aleksandria i że zegar kwiatowy wreszcie będzie pełen kwiatów. Ciechocinek powróci, pojawi się kilka miejsc, których w pierwszym tomie jeszcze nie ma. Premiera planowana jest na 14 września. Badania terenowe do wszystkich trzech tomów zostały zakończone, teraz trzeba tylko usiąść i pisać... Trochę to trwa, bo w międzyczasie kończę też doktorat i piszę serię książek dla dzieci o zwierzętach.

- Jest Pani autorką ogromnej ilości książek - dla dorosłych, dla dzieci, dla młodzieży, poruszających ważne społeczne tematy, ale też zabawnych. Do której ma Pani największy sentyment?

- Z utworów dla dorosłych to na pewno „Córeczka”. Książka, z której nie mo-

głam się uwolnić. Bohaterki za mną strasznie długo chodziły i chciały, żebym jeszcze coś o nich napisała. To książka o pani doktor, pracującej na uczelni wyższej. Ma ona szczęśliwe, poukładane życie, cudowną rodzinę... Pewnego dnia w jej drzwiach staje dziewczyna, córka jej byłego narzeczonego. Okazuje się, że ten były, wielka miłość sprzed wielu lat, jest zakażony wirusem HIV. Bohaterka musi się zmierzyć z tym, że sama też może od lat żyć z wirusem, narażając nieświadomie męża i synka. Czeka na wyniki testu, robi rachunek sumienia, zagłębia się w swoje czarne strony.

Z kolei moja ulubiona książka mniej poważna to na pewno „Amor z ulicy Rozkosznej”. To mój pierwszy utwór dla młodzieży, zabawny i zwariowany. Opowiada o chłopcu, który odkrywa, że w jego łazience mieszka duch smoka.

- Czego mogłabym Pani życzyć?

- Jak najwięcej zadowolonych i wiernych czytelników. Takich, którzy po przeczytaniu „Córeczki” czy „Śnieżynek” są ciekawi „Sanatorium pod Zegarem”. I takich, którzy sięgną po moją książkę po raz pierwszy, właśnie dlatego, że „Sanatorium” rozgrywa się w Ciechocinku. Jak najmniej błędów. I tego, żeby czytelnicy wracali. I aby ci, którzy przeczytają moją najnowszą książkę, chcieli sięgnąć po następne tomy tej serii.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała J. Małecka

Przedszkolna Drużyna Strażacka ratuje Kubusia Puchatka z wypadku drogowego

W kwietniu w Przedszkolu Samorządowym nr 2 im. Kubusia Puchatka w Ciechocinku odbyły się kolejne zajęcia Przedszkolnej Drużyny Strażackiej. Ochotnicy OSP Ciechocinek, którzy są również strażakami PSP w Ciechocinku zrobili pokaz z ratownictwa drogowego. Tematem zajęć było ratowanie Kubusia Puchatka z wypadku samochodowego. Na początku zajęć strażacy zabezpieczyli teren specjalnymi taśmami, a zaraz po tym przystąpili do rozcinania karoserii samochodu. Po zakończeniu akcji strażacy pokazali sprzęt hydrauliczny, który jest wykorzystywany w wypadkach samochodowych.

Kolejnym etapem zajęć było udzielanie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, w tym przypadku był to Kubuś Puchatek. Strażacy przekazali dzieciom ważne informacje na temat, jak należy zachować się, gdy jesteśmy świadkami wypadku drogowego, gdzie należy zadzwonić i jakich informacji udzielić.



Oglądając inscenizację, mali strażacy mogli przekonać się, co robią strażacy na miejscu zdarzenia, jakiego używają sprzętu, ile czasu potrzeba na zabranie z miejsca wypadku poszkodowanych osób oraz w jaki sposób udzielają pierwszej pomocy. Kierujemy szczególne podziękowania dla OSP w Ciechocinku, PSP w Ciechocinku oraz Państwu Wesołowskiemu z firmy DAN-CAR za udostępnienie elementów pojazdów do pokazu cięcia.

Izabela Rakusiewicz

Św. Józef Wędrujący z Dzieciątkiem Jezus



foto. W. K. Jankowski

21 kwietnia odbyło poświęcenie Figury Wędrującego św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus w kościele Św. Apostołów Piotra i Pawła w Ciechocinku. Została ona umieszczona pod obrazem Jezusa Miłosiernego, obok Figury Matki Boskiej Fatimskiej. Uroczystościom przewodniczył Pasterz Diecezji Włocławskiej ks. bp. Wiesław Alojzy Mering i ks. bp. Stanisław Gębicki wraz z 26 kapłanami.

Wojciech Krzysztof Jankowski

Ach, co za frajda zwierzęciem być

Jakub Więckowski, Anna Lewandowska i Lena Jaworska z Przedszkola Kubusia Puchatka w Ciechocinku wzięli udział w konkursie recytatorskim „Ach, co za frajda zwierzęciem być”, organizowanym przez Przedszkole Samorządowe nr 1 im. Juliana Tuwima w Aleksandrowie Kujawskim.

Serdecznie gratulujemy odwagi i życzymy dalszych sukcesów w następnych konkursach.

Joanna Kowalska

„Wiedza radosna”, czyli... w bibliotece

„Tym, którzy myślą, że prawda jest prosta i czysta, odpowiadam: rzadko prosta i nigdy czysta”.

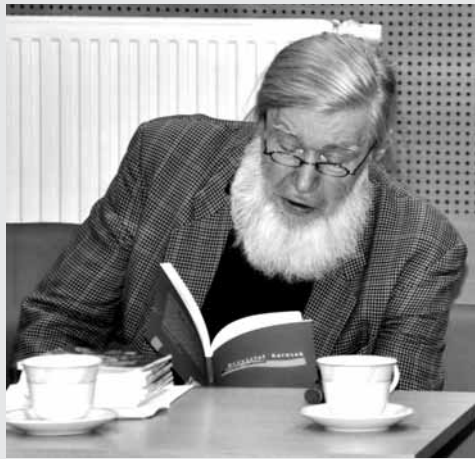


foto. M. Różańska

W latach 70. ubiegłego wieku był już sławnym poetą. Poezja Krzysztofa Karaska była identyfikowana jako przynależna do Nowej Fali. Cenili ją twórcy, tacy jak Zbigniew Herbert i Ryszard Kapuściński.

29 kwietnia br. w Czytelni-Galerii MBP w Ciechocinku mieliśmy niepowtarzalną okazję poznać wyjątkowego poetę i wysłuchać jego interpretacji własnych wierszy. Spotkanie poprowadził Andrzej Dorobek, poeta tłumacz, eseista, stały współpracownik Jazz Forum.

Tematem przewodnim wieczoru był ostatnio wydany tomik poezji pt. „Wiedza radosna”. Autor to niezwykle serdeczny, uśmiechnięty i dowcipny pan, w marynarce w pepitkę, o fizjonomii marynarza z bujną siwą brodą i siwymi włosami ujętymi w kucyk. Poeta przeczytał kilka wybranych wierszy i pokusił się o podsumowanie własnej twórczości. W trakcie rozmowy zaistniał również wątek ciechociński, a to za sprawą Janusza Żernickiego, patrona naszej biblioteki miejskiej, niezwykle cenionego przez pana Krzysztofa.

W drugiej części spotkania autor odpowiadał z dowcipem i uśmiechem na pytania padające z audytorium. Uczestnicy byli ciekawi jego zdania na temat współczesnych trendów w poezji, spotkań i przyjaźni ze znanymi poetami, a także tego, jakim powinien być dobry poeta. Nas, bibliotekarzy bardzo ucieszyła frekwencja na spotkaniu, zwłaszcza obecność wielu młodych ludzi z ciechocińskiego liceum. Serdeczne podziękowania należą się firmie POLKORN i jej szefowi za pomoc przy organizacji tego wieczoru.

Mariola Różańska

Kolonie, obozy, zimowiska, dzieci i młodzieży Uzdrowiska Ciechocinek. Fotoreminiscencje 30 lat później.



foto. M. Różańska

Wszyscy lubimy wracać pamięcią do minionych lat, kiedy beztroscy i wolni spędzaliśmy wakacje pod namiotem czy w hostelach, w górach lub nad morzem. Tym razem mieliśmy taką okazję dzięki panu Bogumiłowi Korzeniewskiemu, fotografowi amatorowi z Ciechocinka.

Zatrzymaniem życia w kadrze zajmuje się już kilka dziesięcioleci, na początku dzięki „Zorce” i „Smienie”. Potem stopniowo dzięki cyfryzacji zajął się poszukiwaniami i eksperymentował z obrazem. Dziś posługuje się aparatem marki Canon G1X. Doszedł do przekonania o mniejszej roli jakości aparatu fotograficznego, na rzecz programów do obróbki komputerowej zdjęć. W swoim bogatym zbiorze zatrzymał w czasie szereg obiektów architektury, jak i postaci z Ciechocinka.

Jak sam mówi, szczególną pozycję w jego domowym archiwum stanowią zdjęcia będące przedmiotem wystawy, którą otworzyliśmy w sobotę 30 kwietnia br. w Galerii - Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechocinku. Wernisaż przyciągnął oczywiście bohaterów zdjęć wraz z rodzinami. Autor opowiedział, jak przez kilkanaście lat z rządu w okresie wakacji, organizował i prowadził jako wychowawca, dwutygodniowe obozy wędrownie w różnych, najciekawszych regionach Polski, od morza do Tatr. Wykonane kilkadziesiąt lat temu, dopiero przy wykorzystaniu możliwości, jakie stwarza współczesna technika fotograficzna, poddane gruntownej obróbce komputerowej, ujrzały światło dzienne w naszej Galerii. Autor przywołał w pamięci tamte wędrowki, dziecięce zachwyty, piękno rodzinnych krajobrazów. Wystawa wywołała u oglądających sporo pozytywnych emocji. Mogli spotkać się z dawno niewidzianymi przyjaciółmi, wspominać cudowne, bez troskie chwile, pokazać swoim dzieciom, że rodzice też kiedyś potrafili dobrze się bawić i dokazywać. Zapraszamy do zwiedzania Galerii w godzinach pracy biblioteki i odszukania się na prezentowanych fotografiach.

Mariola Różańska

Rok Henryka Sienkiewicza

W czwartek 5 maja br. wybieraliśmy „Mistrza pięknego czytania”. W ramach roku sienkiewiczowskiego organizatorki konkursu zaproponowały legendy napisane przez tego właśnie pisarza. We wstępnym etapie zmagania wychowawcy z pomocą polonistek wskazali reprezentanta każdej ze starszych klas, wybrano tylko jednego ucznia.

5 maja odbyło się przesłuchanie. Intonację, wymowę i interpretację utworów oceniało jury w składzie: Danuta Kapelaty-Hryniewicz, Bożena Okulewicz, Anna Migdalska. Teksty były bardzo trudne, słownictwo również nie najprostsze. Uczniowie poradzili sobie nie tylko z przeczytaniem, ale również z interpretacją utworów. Po zliczeniu punktów i naradzie, jury wyłoniło mistrzów, oto oni: Mistrz pięknego czytania

klas IV - Wiktoria Szczęsna kl. IV C, Mistrz pięknego czytania klas V - Kalina Ziętek kl. V C, Mistrz pięknego czytania klas VI - Anna Krzewińska kl. VI C.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom udanych występów. Zapraszamy do udziału w konkursie w kolejnym roku szkolnym!

Anna Migdalska



foto. nadstanie

Orlen Warsaw Marathon

W dniach 23-24 maja kilkunastoosobowa grupa ciechocińskich miłośników biegania wzięła udział w Orlen Warsaw Marathon i Charytatywnym Marszobiegu Dar Serca.



fol. nadesłane

Trasę 10 km przebiegli trzymając w rękach flagi z herbem Ciechocinka, jak i baner reklamowy promujący 180-lecie uzdrowiska. W trakcie biegu rozdawali również wydawnictwa reklamowe miasta i imprez organizowanych w roku jubileuszowym. Inicjatorami udziału w Orlen Warsaw Marathon ciechocińskiej ekipy byli Tomasz Górecki i Janusz Wyrąbkiewicz. W biegach wzięli udział: Zaneta Błasińska, Ariadna Borzych, Małgorzata Burska, Marta Dobrzańska, Magda Gapińska, Małgorzata Górecka, Wiktoria Górecka, Lucyna Jabłońska, Katarzyna Kaliszewska, Kornelia Kościńska, Monika Skibińska, Jarosław Gierszewski, Tomasz Górecki, Franek Kaliszewski, Maciej Kaliszewski, Cezary Kawiak, Bartek Kubiak, Sebastian Mackojć, Dariusz Szadłowski i Marcin Zajączkowski.

Udział w biegu i wydanie okolicznościowej broszury wsparli: Gmina Miejska Ciechocinek, Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek S.A., Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ciechocinku, Willa Nowa, Hotel Austeria, Pensjonat „Pod Jemiołą”, Willa York, 22. Wojskowy Szpital Uzdrowskowo-Rehabilitacyjny, Klinika Uzdrowskowa „Pod Tężniami”, Sanatorium „Łączność”, Sanatorium „Promień”, Sanatorium MSW „Orion”, Sanatorium ZNP.

Kolejne inicjatywy biegowe promujące jubileusze Ciechocinka są planowane podczas PKO Bydgoski Festiwal Biegowy i Nocnej Dychy Kopernikańskiej w Toruniu.

Red.



Mali Mistrzowie Sportu

Ponad 250 dzieci z klas I-III Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku wzięło udział w VIII Turnieju Sprawnościowym „Mali Mistrzowie Sportu 2016”, który 23 kwietnia został rozegrany w Hali Sportowej. Młodzi zawodnicy rywalizowali między sobą w sześciu konkursach sprawnościowych. Do turnieju dzieci były przygotowywane przez nauczycielki nauczania wczesnoszkolnego. Zawody zostały zorganizowane przez SP nr 1 i OSiR w Ciechocinku,

a statuetki dla klas i medale dla wszystkich uczestników ufundował ciechociński OSiR.

M. Wzięch



fol. nadesłane

Zagrali w bule



16 kwietnia Ciechocinek gościł uczestników Pucharu Polski Dubletów w Petanque. Zawody w centralnej Polsce odbyły się dzięki zaangażowaniu Śremskiego Klubu Przyjaciół Petanque BULLER. Oczywiście nie mogły by się odbyć bez aprobaty Władz Miasta i Zarządu PUC w Ciechocinku. W organizację zawodów zaangażowany był także Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Przygotowania do przeprowadzenia zawodów rozpoczęły się w piątkowych godzinach popołudniowych. Przygotowanie 50 boisk to praca czasochłonna i złożona logistycznie. Uczestników zawodów powitał Prezes PUC Marcin Zajączkowski, życząc wszystkim udanych zawodów i dobrej gry. Zawody rozpoczęły się o godz. 10:00, a 98 drużyn udało się w trzy sektory zlokalizowane przy tężni nr 1 oraz parkowym skwerze przy pomniku Staszica.

Były niespodzianki, były ciekawe rozstrzygnięcia, była walka do ostatniej kuli. Finałowe spotkanie obserwowali Burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz, Prezes PUC Marcin Zajączkowski oraz Dyrektor OSiR w Ciechocinku Tomasz Górecki. Wyróżniono najlepsze ekipy turnieju oraz zawodników rodem z Ciechocinka - Stanisława Wodyńskiego (Buler Śrem), który został sklasyfikowany na 31. miejscu oraz Jadwigę Grygo (Buler Śrem), która zakończyła zawody na 92 miejscu.

Czy tak duże turnieje wrócą do Ciechocinka, czas pokaże, na pewno nie zabraknie bardziej kameralnych, które na stałe wpisały się w klimat ciechocińskiej tężni, bo przecież - jak głosi slogan reklamowy - Ciechocinek uzdrawia po TĘŻNIE.

Maciej Wzięch



fol. nadesłane

WSPOMNIENIE

Zdzisław Szmidt

Któż z nas, starszych ciechocinian, nie pamięta charakterystycznej wysokiej, szczupłej sylwetki miejscowego malarza, nauczyciela wychowania plastycznego m.in. w ciechocińskiej „Jedynce” Zdzisława Szmidta? Często można było Go spotkać, jak samotnie lub z rodziną (żoną Barbarą i córkami: Aliną i Magdaleną) przechadzał się ulicami i uliczkami miasteczka, w którym się urodził, rozpoczął naukę i do którego powrócił jako, rzecz można, ukształtowany artysta. To pod Jego czujnym okiem i opiekuńczymi skrzydłami stawiali swoje pierwsze artystyczne kroki w ognisku plastycznym Małgorzata Iwanowska - Ludwińska, Bogumił Ziółkowski i prof. Paweł Lewandowski - Palle.

Dziesiątego maja minęła 15. rocznica śmierci Zdzisława Szmidta.

Artysta pozostawił po sobie wiele pięknych prac przedstawiających Ciechocinek, utrwalił malowniczą Nieszawę i inne ciekawe miejsca, m.in. dwór w Siniarzewie czy panoramę Radziejowa. Jego obrazy to nie tylko pejzaże, panoramy i obiekty architektoniczne. Wśród dzieł Artysty znajdziemy również martwe natury, akty, portrety, obrazy abstrakcyjne i sceny batalistyczne, a także przykłady sztuki użytkowej, np. projekt plakatu na IX Festiwal Folkloru Kujaw w 1980 roku. Zdzisław Szmidt posługiwał się różnymi technikami plastycznymi: tempera, gwasz, ołówki, akwarela, piórko, olej. Malował i rysował na papierze i płótnie.

W informatorze „Zdzisław Szmidt (1935 - 2001). Wrażenia wyobraźni”, opracowanym przez Adama Zaporę, wydanym przez Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej w listopadzie 2011 roku na wystawę prac Artysty, na stronie 10 czytamy: „Zdzisław Szmidt zawarł w swoich dziełach to, co w malarstwie najcenniejsze: temat, myśl, kolor i formę. Podchodząc nieraz kilkakrotnie do wybranego motywu wprowadzał nowe elementy, nieco zmienione układy barwne, pozostawiając jednak stały, rozpoznawalny rdzeń kompozycyjny. W Jego twórczości daje się odczuć wymowę motto, na które Artysta spoglądał w swojej pracowni: Nie ciesz się z tego, co robisz, ale rób to, co cię cieszy.”

Od piętnastu lat Artysty Zdzisława Szmidta nie ma wśród nas. Jednak „Nie wszystkim umarł”, jest obecny w życzliwych wspomnieniach tych, którzy Go znali, w pracach, które pozostawił...

Klara Drobniewska

Ciechocińskie czytanie „Excentryków” Włodzimierza Kowalewskiego

Dnia 7 maja na placu przed kinem „Zdrój” odbyło się „Ciechocińskie czytanie Excentryków Włodzimierza Kowalewskiego”.



fol. W. Rosińska

Zacznijmy jednak od początku. W tym roku przypada pięciolecie Uniwersytetu dla Aktywnych w Ciechocinku. Choć przy innych tegorocznych „leciach” ten jubileusz wypada bardzo skromnie, to słuchacze miejscowej „uczelni” postanowili godnie i z fasonem podkreślić, że już pięć lat z powodzeniem działają na ciechocińskiej niwie i że wiele dobrego robią na jej rzecz.

Obchody swego jubileuszu uniwersytet rozpoczął 8 marca otwarciem wystawy w czytelni - galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej. Czytanie powieści Włodzimierza Kowalewskiego to kolejny etap czczenia rocznicy powstania „uczelni”.

Z autorem „Excentryków” Uda nawiązał współpracę w roku 2013, kiedy to w ramach pracy „Saloniku Literackiego” zaprosił pisarza na spotkanie autorskie (tu ukłon w stronę Alicji Urbańskiej, której to spotkanie zawdzięczamy), potem był film, w którym słuchacze Uda statystowali, następnie w Miejskim Centrum Kultury projekcja filmu, na którą przybył współautor scenariusza Włodzimierz Kowalewski. Nic więc dziwnego, że kolejnym krokiem było wspólne czytanie powieści, oczywiście z udziałem pisarza.

W sobotnie przedpołudnie 7 maja chętni mogli wysłuchać głośnego czytania fragmentów powieści Włodzimierza Kowalewskiego „Excentrycy” w wykonaniu samego autora, słuchacze Uniwersytetu dla Aktywnych, a także Leszka Dzierżewicza, burmistrza Ciechocinka, Aldony Nocnej, wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej naszego miasta, Jadwigi Aleksandrowicz, redaktor „Gazety Pomorskiej” i Andrzeja Szopy, ciechocinianina, aktora teatru „Kwadrat” w Warszawie. Przedpołudniową imprezę otworzyła uczennica

Liceum Ogólnokształcącego w Ciechocinku Natalia Brylińska, recytując wiersz „Excentrycy” Marii Pawlikowskiej - Janiszewskiej.

Po południu w sali kinowej MCK odbyło się spotkanie z Włodzimierzem Kowalewskim, który opowiadał o kulach pracy nad powieścią, nad scenariuszem i samym filmem, chętnie odpowiadał na pytania zadawane przez słuchaczy. Dzięki miłej, sympatycznej atmosferze czas się nikomu nie dłużył. Sobotnie spotkania poprowadziła pisząca te słowa.

W tym miejscu wypada podziękować Dyrektorkom i Pracownikom Miejskiej Biblioteki Publicznej i Miejskiego Centrum Kultury za pomoc w zorganizowaniu „Ciechocińskiego czytania Excentryków Włodzimierza Kowalewskiego”.

Na niedzielne przedpołudnie Uda przygotował kolejną atrakcję: spacer śladami bohaterów „Excentryków”. Po miejscach wymienianych w powieści powiedli nas autor, by powiedzieć „co miał na myśli”, oraz Aldona Nocna, by przybliżyć historię tego, co uczestnicy wędrówki oglądali podczas spaceru. I znów czas minął i miło, i pożytecznie. Przed nami jeszcze kilka rocznicowych imprez organizowanych przez Uniwersytet dla Aktywnych. Na wszystkie zapraszamy. Warto być z nami.

Klara Drobniewska



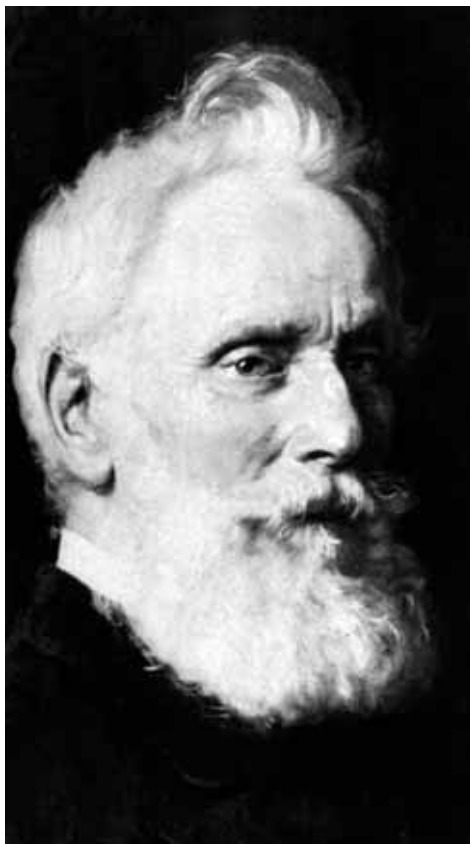
Nazywany „księciem na Ciechocinku”

Jednym z działaczy zasłużonym dla rozwoju naszego uzdrowiska był **Roman Ignatowski (1805-1889)** - znakomity lekarz balneolog, współtwórca zakładu wód mineralnych w Ciechocinku. Z okazji 50-lecia praktyki lekarskiej prof. P. Girsztowt nazwał go „księciem na Ciechocinku”.

W 1830 roku ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, ale dyplom uzyskał dopiero dwa lata później. Powodem był wybuch powstania listopadowego, w którym Ignatowski wziął czynny udział. W grudniu 1830 roku wstąpił jako lekarz sztabowy do I pułku jazdy krakowskiej. Przemierzył z nim całą kampanię wojenną. Za swoje męstwo podczas obrony Warszawy został odznaczony złotym krzyżem *Virtuti Militari*. Jak wielu innych żołnierzy po upadku powstania udał się na emigrację. Po powrocie wydał pracę „O cholerye azjatyckiej”, chorobie, która została przywleczona przez armię rosyjską.

Początkowo praktykował w Lipnie. W 1837 roku osiadł na stałe w Ciechocinku, a więc rok po tym, jak oddano do użytku przy miejscowej austerii budynki z czterema miedzianymi wannami do kąpieli solankowych. Rok 1836 uznaje się za początek uzdrowiska w Ciechocinku, a pierwszym lekarzem, który zalecał zabiegi w „w wodzie słonej ciechocińskiej” był Michał Nowacki, Ignatowski kontynuował jego działalność. Był lekarzem pracowników warzelni soli. Do końca życia zajmował stanowisko stałego lekarza zdrojowego. Prowadził wielokierunkowe badania i obserwacje nad skutecznością stosowania ciechocińskich solanek i miejscowej borowiny. Jako pierwszy określił oddziaływanie „tężniowego powietrza nasyconego solą”. Wydał prace: „O wodach mineralnych słonych w Ciechocinku, ich działaniu i zastosowaniu lekarskim”, „O wodach mineralnych w Ciechocinku”, „Sprawozdanie o skuteczności wód ciechocińskich w roku 1854”, a w „Gazecie Lekarskiej” opublikował artykuły: „Wody ciechocińskie i ich działanie”, „Sprawozdanie o kuracji wodami mineralnymi ciechocińskimi w roku 1869” i „Ciechocinek pod względem lekarskim”.

Pierwsza z wymienionych publikacji:



„O wodach mineralnych słonych w Ciechocinku, ich działaniu i zastosowaniu lekarskim” z 1854 roku oprócz wszechstronnie opracowanej tematyki zdrojowskiej, zawiera szczegółowo usystematyzowany wykaz wskazań lekarskich dotyczących leczenia w Ciechocinku.

W 1844 r. został powołany przez namiestnika Królestwa Polskiego Komitet do Obmyślenia Środków Wzniesienia Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku. Rozpoczęta została budowa gmachu nowych Łazienek. W 1845 roku dla sprawnego przebiegu prac powstał Komitet Miejskowy, do którego powołano między innymi dr. Ignatowskiego. Efektem było wybudowanie Łazienek, zwanych „Komitetowymi” według projektu Henryka Marconiego i Fryderyka Rejewskiego (budowniczego warzelni). Oddano je do użytku w 1850 roku. Otwarcie miało uroczysty charakter i odbyło się w środku sezonu kąpielowego. W kolejnych latach obiekt został rozbudowany i istnieje do dzisiaj jako Łazienki nr 1. Roman Ignatowski objął funkcję dyrektora Tymczasowej Dyrekcji Wód Mineralnych w Ciechocinku.

Pełnił obowiązki lekarza - ordynatora Szpitala św. Tadeusza w Ciechocinku.

W 1870 roku w uzdrowisku pojawiła się nowa oferta lecznicza - udostępniono kąpiele błotne, wykorzystując miejscową borowinę. Przyczynił się do tego dr Ignatowski, który prowadził przed ich wprowadzeniem kilkuletnie próby. Po przeniesieniu w stan spoczynku, utrzymał stanowisko lekarza wód mineralnych, wszedł w skład Zarządu Wód Mineralnych Ciechocinka i Komitetu Budowy Kościoła, dlatego w kruchcie naszej świątyni wisi epitafium poświęcone jego pamięci. Przewodniczył też Stowarzyszeniu Lekarzy Zdrojowych i od 1881 roku Radzie Zarządu Zdrojowego.

Z jego inicjatywy podejmowano decyzje dotyczące rozwoju miejscowości, bowiem dostrzegał konieczność zagospodarowania przestrzennego Ciechocinka, który rozrastał się i zyskiwał sławę w kraju jako uzdrowisko. Ignatowski zajmował się obserwacjami ciśnienia i temperatury powietrza. Interesowała go również historia Kujaw, a w szczególności okolic Ciechocinka. Na łamach wielu czasopism publikował szkice i rozprawki dotyczące dziejów i rozwoju uzdrowiska.

Roman Ignatowski aktywnie angażował się w organizację życia kulturalnego w naszym mieście, doceniał bowiem wpływ doznań estetycznych na wyniki leczenia pacjentów. Już wiosną 1847 roku została przyjęta jego propozycja, by od każdej przyjezdnej osoby pobierać opłatę na budowę galerii spacerowej oraz osobną opłatę na muzykę. Zapraszał na koncerty artystów. Wiele zawdzięczał mu ruch teatralny w Ciechocinku - dzięki jego poczynaniom doprowadzono do budowy istniejącego do dzisiaj teatru.

Roman Ignatowski całe swoje życie poświęcił pracy nad rozwojem Ciechocinka. Był czynny i aktywny do ostatnich swoich dni. Zmarł 2 kwietnia 1889 roku. Według przekazów rodzinnych został pochowany w Raciążku obok żony Zofii z Kowalskich. Na wieść o jego zgonie wiele czasopism zamieściło nekrologi i wspomnienia pośmiertne. Przed gmachem Łazienek nr 1 przy alei Armii Krajowej stoi jego pomnik.

Aldona Nocna

Parada Jubileuszowa i Majowy Piknik Rodzinny

1 maja br. po raz pierwszy ulicami Ciechocinka przeszła wyjątkowa, jedyna w swoim rodzaju, niepowtarzalna w żadnym innym mieście w Polsce, Parada inauguracyjna tegorocznych jubileuszy, jakie obchodzimy w naszym mieście. Jej data nie była przypadkowa, gdyż sięgając do międzywojennej tradycji, doszukujemy się, że właśnie 1 maja nastąpiło Otwarcie Sezonu Kuracyjnego w Ciechocinku.

Pomysł na zorganizowanie tego barwnego wydarzenia zrodził się pod koniec zeszłego roku, a wszelkie prace organizacyjne trwały do ostatnich chwil przed paradą. Ale było warto!

Barwne korowód prowadziły konie i bryczki, a za nimi przeszły małżonki przy akompaniamencie orkiestry. Następne kolumny tworzyły dzieci z przedszkoli oraz młodzież z tutejszych szkół. Niewątpliwie bardzo zauważalną ekipę stworzyło Miejskie Centrum Kultury, które prowadzone było przez szcudlarzy, a za nimi poruszał się fantastyczny

jakiś dawno nie widziano w naszym uzdrowisku. Można powiedzieć, że jako organizatorzy tego wydarzenia, nie spodziewaliśmy się aż takiego zaangażowania i palety pomysłów mieszkańców, kuracjuszy, zaproszonych gości i wszystkich instytucji działających w naszym mieście. Tu należą się brawa i serdeczne podziękowania. Jesteście wielcy!

Wesoły korowód dotarł na stadion miejski, gdzie rozpoczął się Jubileuszowy Piknik z okazji 100-lecia uzyskania praw miejskich.

Wystąpiły dzieci z Przedszkolnej Drużyny Strażackiej przy Przedszkolu Samorządowym nr 2 im. Kubusia Puchatka i OSP w Ciechocinku oraz soliści z pracowni wokalne Sławka Małeckiego przy MCK. Zagrały również zespoły: Paraliż Band (reggae), After Party (disco polo) oraz gwiazda wieczoru - ZAKOPOWER.

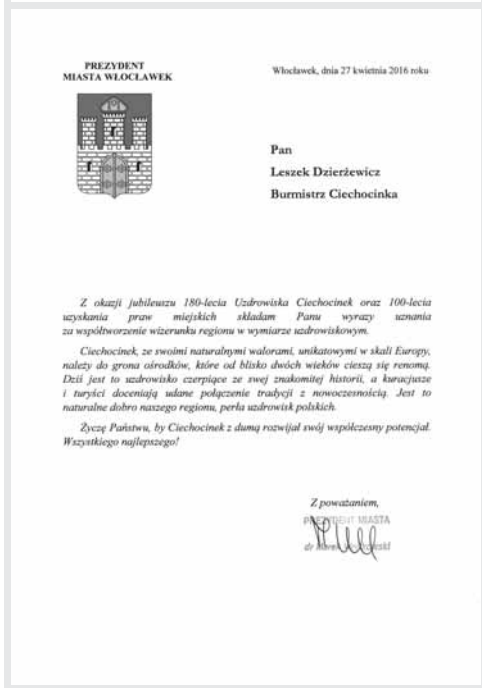
Niedzielne święto zostało uwiecznione na licznych fotografiach i na materiałach filmowych. W kilku miejscach Ciechocinka rozmieszczone zostały także kamery internetowe, dzięki którym można było obserwować Paradę w każdym miejscu świata.

Serdecznie zapraszamy za rok na kolejną paradę, która odbędzie się w dniu 1 maja, a także na kolejny Piknik Rodzinny w dniu 2 lipca, podczas którego wystąpi Popovacula, An Dreo & Karina, Rafał Brzozowski i Maryla Rodowicz.

Joanna Rutkowska

DLA CZYTELNIKÓW
Z DROJU CIECHOCIŃSKIEGO
ZAKOPOWER

Solista
Pikniku



pojazd stworzony na wzór łodzi pirackiej. Do parady licznie dołączyli się mieszkańcy Ciechocinka, przedstawiciele miasta oraz goście i kuracjusze z sanatoriów.

W kolejnych rzędach uwagę przykładały policyjne samochody, wozy strażackie, meleksy, motocykliści i miłośnicy amerykańskich aut. Słychać było wesołe, zachęcające do przyłączenia się do parady hasła i piosenki. Zobaczyć można było również ciekawe układy taneczne, które zostały przygotowane specjalnie na tę okazję. Pojawiły się pomysłowe i barwne przebrania, transparenty, baloniki i chorągiewki.

W paradzie wzięło udział ok. tysiąca osób, nie licząc spontanicznie przyłączających się turystów. Tego dnia ulice kurortu zapełnione były tłumami ludzi,



Majowy Piknik Rodzinny



fot. J. Malecka, D. Barczak, W. Rosińska, nadesłane



Parada Jubileuszowa



FOTOREPORTAŻ ZDROJU

